

Obchody
Dnia Zwycięstwa

Cała Polska obchodziła 9 bm. Dzień Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Na spotkaniach b. kombatan-
tów, które odbywały się w po-
szczególnych miastach — tych,
którzy wnieśli osobisty wkład
w historyczne zwycięstwo i
brali udział w ostatecznym
szturmie na stolicę hitlerow-
skiej Trzeciej Rzeszy dekorowa-
no ustanowionym ostatnio
przez Sejm PRL medalem „Za
udział w walkach o Berlin”.
Centralne uroczystości odbyły
się 8 bm. we Wrocławiu. Prze-
mówienie A. Rapackiego wy-
głoszone podczas tych uroczy-
stości drukujemy na str. 3.

Podczas centralnych obchodów
Dnia Zwycięstwa a zarazem inau-
guracji Tygodnia Ziemi Zachod-
nich i Północnych odbyła się we
Wrocławiu uroczystość wmurowa-
nia aktu erekcyjnego pod
pomnik Powroitu Ziemi Zachod-
nich i Północnych do Macierzy.
Na zdjęciu: pierwszy od prawej:
minister Adam Rapacki, obok
przewodniczący WRN we Wroc-
ławiu — B. Ostapczuk.

CAF — Telefoto



Pamięć o waszym czynie trwać będzie
Drugi dzień Złotu
żołnierzy walk o Berlin

Zapisałi się złotymi zgłoskami w dziejach oręża polskiego.
Im to, żołnierzom I Dywizji P. echoty im. T. Kościuszki, Pier-
wszej Brygady Moździerzy, drugiej Brygady Artylerii Hau-
bic i szóstemu Zmotoryzowanemu Batalionowi Pontonowo-
Mostowemu przypa- dnie zaszczyt udziału w końcowych wal-
kach o stolicę hitlerizmu.

W niedzielę, w drugi dzień
Wojewódzkiego Złotu Uczest-
ników Walk o Berlin, kombatan-
ci po przemarszu ulicami
miasta i złożeniu wieńców pod
Pomnikiem Powstańców Wiel-
kopolskich, spotkali się z wła-
dzą partyjnymi i terenowy-
mi miasta i województwa. Na

Euratom chce kupić
w USA tonę plutonu

Rzecznik Amerykańskiej
Komisji Energii Atomowej
oświadczył w niedzielę, że roz-
waża ona prośbę zachodnio-
europejskiej Wspólnoty Ato-
mowej (Euratomu), która pra-
gnie nabyć w USA rekordową
ilość plutonu — aż 1000 kg.

Pluton jest doskonałym ją-
drowym materiałem rozszczepi-
alnym. Według cen z roku
1964, tona plutonu kosztowa-
łaby około 43 milionów dola-
rów.

Euratom zamierza budować
w bliskiej przyszłości reak-
tory jądrowe udoskonalonego
typu, w których paliwem bę-
dzie pluton. Sprzedanie Eu-
ratomowi tony plutonu wyma-
ga zgody Kongresu, ponieważ
dotychczasowe ustawy nie po-
zwalały na wywóz tak wiel-
kiej ilości tego materiału roz-
szczepialnego. (PAP)

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 10 V. 1966 Nr 109 (5916)

W 21 rocznicę pokonania faszystów

Wielki wiec
mieszkańców Piły

Odsłonięcie pomnika w Kamionnej

Ponad 30 000 osób zebrało się w niedzielę na Placu Sta-
szica w Pile, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji zorga-
nizowanej z okazji 21 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem
hitlerowskim oraz inauguracji Tygodnia Ziemi Zachodnich
w województwie poznańskim.

Wśród zebranych znalazły
się delegacje z wielu powiatów
Wielkopolski oraz przed-
stawiciele województw kosa-
lińskiego i bydgoskiego. Na
uroczystość do Piły przybyli
również: sekretarz KW PZPR
w Poznaniu E. Zimmer, prze-
wodniczący Prezydium WRN
F. Szczerba, sekretarz WK SD
A. Rozmarek.

Uroczystość zaga- ił przewo-
dniczący Prezydium MRN w
Pile S. Maciejki, który w
serdecznych słowach powitał

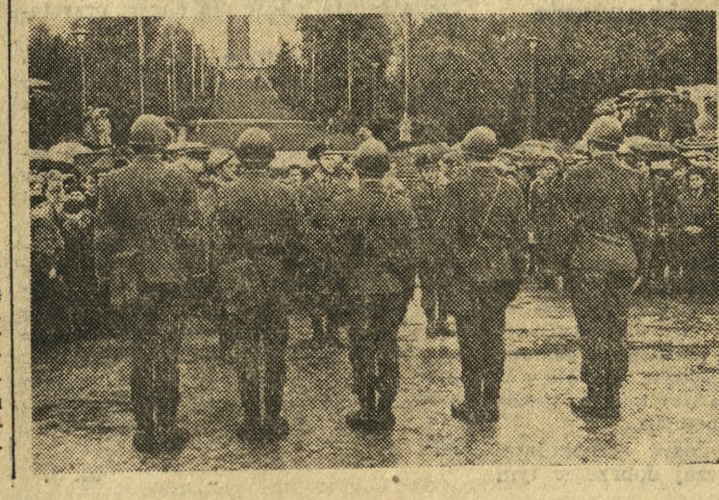
Dokończenie na str. 2

XIX Wyścig Pokoju rozpoczęły
Niemiec Peschel
pierwszym zwycięzcą

Po raz dziewiętnasty kolarze wyruszyli na trasę Wyścigu
Pokoju. W tym roku prowadzi ona z Pragi przez Warszawę
do Berlina. Kolarze mają do pokonania 2314 kilometrów,
podzielonych na 15 etapów. Pierwszym indywidualnym zwy-
cięcą w tegorocznym Wyścigu został reprezentant NRD —
Peschel.

Pierwszy etap XIX WP
prowadził dookoła Pragi i li-
czył 117 km długości. Na sta-
dionie praskiej „Slavii” zebra-
ło się kilkadziesiąt tysięcy wi-
dów, którzy bardzo serdecz-
nie powitali ekipy, startujące
w wyścigu. Było ich siedem-
naście i wszystkie wystartowa-
ły w pełnym, 6-osobowym
składach. Uroczystość otwar-
cia XIX WP dokonał prze-
wodniczący Międzynarodowej
Federacji Kolarskiej (UCI) —
Włoch, A. Rodoni. Życzył on
kolarzom prawdziwie sporto-
wej walki na trasie, a organi-
zatorom podziękował za gigan-
tyczny wysiłek w przygotowa-
niu tej imprezy. Po hejnalne
wyścigu, kolarze odbyli rundę
de honoru, a następnie wsie-
dli do autobusów, które prze-
wiozły ich na start ostry.

Punktualnie o godz. 14.52
starter wyścigu dał sygnał i
rozpoczęły się emocje I etapu.
Prowadził on ulicami i pod-
miejskimi szosami dookoła
Pragi. Z uwagi na dość ciasne
i kręte ulice, faworycy przy-
puszczali, że tempo będzie ra-
czej słabe. Tak też się stało.
Na pierwszych kilometrach
cały peloton jechał razem i na
wet słabi zawodnicy Algierii
czy Maroka, nie mieli żadnych
trudności z utrzymaniem się
w tej wielkiej czołówce. Pierw-
szym pechowcem XIX WP



Udany kiermasz
„Domu Książki” i „Głosu”

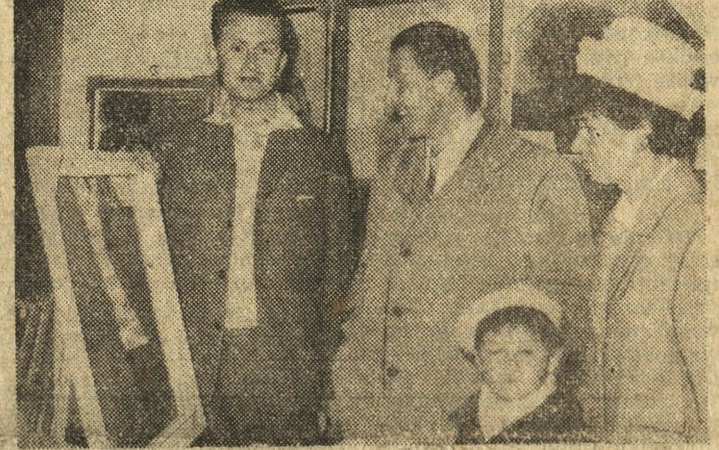


Niezbyt sprzy-
jające warun-
ki atmosferycz-
ne nie odstra-
szyły miłośni-
ków dobrej
książki. Już od
wczesnych nie-
dzielnych go-
dzin rannych
tłumnie napły-
nęli oni do Pa-
łacu Kultury,
w którego ho-
lach odbywał
się tradycyjny
już kiermasz z
okazji Dni O-
światy, Książki
i Prasy, zorga-
nizowany przez
„Dom Książki”
i redakcję „Gło-
su Wielkopol-
skiego”. Ruch
trwał przez ca-
ły dzień. Na
kiermaszu
sprzedano po-
nad 5 tys. książ-
zek.

Depesza KC KPZR
do KC RPK

W związku z 45 rocznicą po-
wstania Rumuńskiej Partii Komu-
nistycznej, Komitet Centralny
KPZR wystosował depeszę do KC
RPK. Tekst depeszy głosi m. in.
że przyjaźń między KPZR a RPK,
między Związkiem Radzieckim a
Rumunią sprzyja umocnieniu sto-
sunków wszechstronnej współpra-
cy, całkowicie odpowiada intere-
som obu narodów i służy szla-
chetnym celom budowy socjali-
zmu i komunizmu.

Dużym powodzeniem cieszy-
ły się stoiska, przy których po-
pularni autorzy podpisywali
swoje książki. Jedną z podpi-
sujących była Natalia Gal (na
zdjęciu...) — autorka nagrodzo-
nej w poznańskim konkursie
literackim książki „A ty pla-



Fot. — K. Przychodzki

kałaś Adrianno”. Dużym zain-
teresowaniem cieszyły się rów-
nież stoiska z dobrymi repro-
dukcjami malarskimi (na zdję-
ciu...).

Impreza się udała. Potwier-
dziła ona potrzebę organizo-
wania częściej podobnych.
Dlatego też powtarzamy ją w
dniu 22 maja. Tym razem w
Parku Kasprzaka. (jk)

Nota protestacyjna
ChRL do Indonezji

Ambasada w Indonezji —
jak donosi Agencja Nowych
Chin — przekazała indonezyj-
skiemu ministerstwu spraw za-
granicznych protest przeciwko
zajęciu konsultatu chińskiego
w Makasar 4 bm. przez prawi-
cowych chuliganów korzystają-
cych z poparcia policji i woj-
ska. Ambasada chińska doma-
ga się bezwzględnego usunie-
cia tych chuliganów z przemo-
czonego konsultatu, rekomp-
ensaty za wszystkie powstałe
szkody i zagwarantowania, że
tego rodzaju incydenty nie po-
wtorzą się w przyszłości.
PAP

Poznański
Chór Chłopców
wyjeżdża do CSRS

Dzisiaj o godz. 10 wyjeżdża na
kolejne swoje tournée zagranicę
Poznański Chór Chłopców pod
dyr. Jerzego Kurczewskiego. Tym
razem drogi prowadzą do bratniej
Czechosłowacji. W czasie 6-dnio-
wego pobytu Chór da kilka wy-
stępów: w Bratysławie, Trnawie
i Piszczanach. Koncert inaugura-
cyjny w Bratysławie, transmito-
wany będzie przez radio i tele-
wizję czechosłowacką.
Jesteśmy przekonani, że pro-
gram przygotowany specjalnie na
ten wyjazd, zdobędzie uznanie za-
granicznych zwolenników, tego tak
popularnego w Polsce zespołu. W
programie Chóru znajdują się:
utwory kompozytorów polskich i
obcych, wśród których znajdują
się kompozytorzy z Czechosłowacji.
Będzie to pracowity wyjazd. W
drodce powrotnej (17 maja) Po-
znański Chór Chłopców wystąpi
z koncertem w Filharmonii Kra-
kowskiej. (jk)

Sztafety Tysiąclecia
zakończyły swój bieg

W niedzielę, 8 maja, po prze-
szło 3-tygodniowym biegu szta-
fety bohaterskich walk żoł-
nierza polskiego, przybyły na
metę w Szczecinie, Gdańsku i
Kolobrzegu sztafety Tysiąclecia.
W miastach tych uczest-
nicy sztafet złożyli księgi Ty-
siąclecia zawierające setki ty-
sięcy podpisów składanych na
całej trasie pod tekstem uro-
czystego apelu, jak również
niezliczone meldunki o zreali-
zowaniu czynów społecznych i
zobowiązań na cześć tysiąclecia
państwa polskiego i 1 ma-
ja. (PAP)

Delegacja Sejmu PRL
przybyła do Paryża

W poniedziałek w godzinach po-
łudniowych przybyła do Paryża
delegacja Sejmu polskiego z wie-
marszałkiem Zenonem Kliszką na
czele.

Na lotnisku Le Bourget delegację
witał m. in. wiceprzewodniczący
francuskiego Zgromadzenia Naro-
dowego Achille Peretti.

Wehódzających witają bliski fle-
szów licznych fotoreporterów.
Dwie przedstawicielki Polonii
francuskiej z zespołu ludowego
„Syrena” w strojach łowickich
wręczają wicemarszałkowi Kliszce
bukiet białych i czerwonych kwia-
tów. Następuje prezentacja obec-
nych osobistości francuskich i pol-
skich. (PAP)

Indonezja
uzna Singapur

Reuter dowiaduje się, że po-
szczególne ugrupowania reli-
gijne i polityczne poparły de-
cyzję generała Suharto odra-
czającą na czas nieokreślony
sesję tymczasowego doradcz-
go zgromadzenia narodowego,
która miała się odbyć 12 maja.
Wicepremier i minister
spraw zagranicznych Malik o-
świadczył w niedzielę, że In-
donezja uzna Singapur z chwi-
lą, gdy wróci ze swej podróży
zagranicznej premier tego pań-
stwa, Lee Kuan Yen. (PAP)

Premier Singapuru
przybywa do Polski

We wtorek przybywa z wi-
zytą do Polski premier Repu-
bliki Singapuru — Lee Kuan
Yen.

Singapur — była kolonia
brytyjska na Dalekim Wschod-
zie, wywalczył sobie w 1959 r.
niepodległość w ramach bry-
tyjskiej wspólnoty narodów, a
w 1963 r. przystąpił do fede-
racji Malajzji.

W sierpniu ub. r. Singapur
wystąpił z federacji (zachowu-
jąc z nią więzy w dziedzinie
handlu i obrony). Decyzja o u-
tworzeniu samodzielnego pań-
stwa wywołała w świecie du-
że wrażenie, była bowiem wy-
nikiem ostrego sprzeciwu Sin-
gapuru wobec linii rozwojo-
wej federacji, powołanej do ży-
cia w celu obrony interesów
zachodnich, głównie brytyj-
skich, w Azji południowo-
wschodniej oraz osłabienia ru-
chu narodowo-wyzwoleńczego
w tej strefie.

Rozpoczął się
Kongres DGB

W Berlinie zachodnim rozpoczął
się w poniedziałek VII kongres
federalny zachodniemieckich
Związków Zawodowych (DGB).
Kongres obradować będzie ty-
dzień.

Wielki wiec mieszkańców Piły

Dokończenie ze str. 1

zebranych. Podziękował on wszystkim za liczny udział w manifestacji, która jest jeszcze jednym dowodem, iż naród polski nie zapomniał i nie przebaczył sprawcom zagłady wielu milionów istnień ludzkich w czasie II wojny światowej.

Głos zabrał również F. Szczerba. W swoim wystąpieniu omówił on skutki najkrwawszej w dziejach ludzkości wojny. 38 milionów ludzi zginęło w zawierusze, którą rozpętali ludobójcy spod znaku swastyki. Wielu z nich żyje dzisiaj spokojnie pod opieką rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Pila należy do tych miast — powiedział w dalszej części wystąpienia F. Szczerba — które najbardziej ucierpiały w wyniku działań wojennych. Tylko ten, kto miał okazję oglądać to miasto w latach 1945—48, może sobie uziścić jak wielkiego wysiłku dokonali mieszkańcy tego miasta przy jego odbudowie. Pracowali starzy i młodzi. Tych ostatnich jest w Pile prawie 70 procent i mają bardzo poważny udział w doprowadzeniu swego miasta do stanu dzisiejszego.

Podczas wiecu głos zabrał przedstawiciel WP płk K. Czerwinski. Wspomniał on o pokojowej pracy żołnierzy WP, którzy nie szczędząc starań przyczynili się do odbudowy naszego kraju. Przypomniał on też, że Pila była miejscem, gdzie wielu żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej oddało swe życie za „wolność waszą i naszą”.

Na zakończenie ulicami Piły przemaszewali elewi Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. Daszkiewicza.

Równie podniosła uroczystość odbyła się w Kamionnej (powiat Międzychód). Miejsce, w którym ta była w 1918 r. widowia uprzywilejowanych powstańców wielkopolskich z przeważającymi siłami niemieckimi, skoncentrowany w Międzychodzie. Właśnie utrzymanie przez siły powstańcze większej części powiatu międzychodzkiego (w tym również Kamionnej) przyczyniło się do przyłączenia tego rejonu do Polski. Dla uczczenia poległych młodzieży powiatu międzychodzkiego ufundowała pomnik, który stanął tu obok szkoły 1000-lecia w Kamionnej. W niedzielę odbyło się uroczyste odsłonięcie, połączone z manifestacją mieszkańców powiatu międzychodzkiego. (st)

India - Polska 1:0 (0:0)

Przy dużej frekwencji widzów rozegrany został wczoraj w Srodzie trzeci z kolei mecz hokeja na trawie pomiędzy Polską a Indią. Zwyciężyli goście — 1:0 (0:0). Polacy nie wykorzystali w 25 minucie tzw. „siódemki” (podobnie jak rzut karny w piłce nożnej). Zwycięska bramka dla Indii padła w 41 minucie, a jej strzelcem był Joginder. (tp)

Chyba bardzo rzetelnie podeszły władze powiatowe Kępna do sprawy reformy szkolnej. Poza kwotami budżetowymi, przeznaczono dodatkowo na wyposażenie szkół aż 400 tys. zł z nadwyżki budżetowej, zaniebując inne dziedziny życia. Ale bo też reforma szkolna, to obecnie jedno z najważniejszych zadań. Ośmiolatka musi wystartować dobrze, jeśli ma przynieść spodziewane rezultaty.

Wszakże potrzeby Kępna są duże. Od lat latano jedynie dziury, zdobywano nowe izby na strychach, bądź też przebudzając istniejące izby na dwie, by zmieścić tam dwie klasy, gdzie dotąd była jedna itp. Stosując taką prowizorkę, wykorzystano wszelkie rezerwy, które teraz się już przydały. Ale też spodziewano się, że władze wojewódzkie — znając przecież ciężką sytuację powiatu, przyjdą z dodatkową pomocą finansową, o którą wystąpiono. Odpowiedź była zaskakująca. Okazało się, że Kuratorium ma dodatkową środki, ale przeznaczają je tylko dla tych powiatów, które wykażą Wydziałowi Finansowemu Prez. WRN, że nie mają rezerw własnych. Skoro zaś Kępno przeznaczyło już 400 tys. zł z nadwyżki budżetowej na cele reformy szkolnej, to tyle powinno mu wystarczyć. W Prezydium PRN w Kępnie oceniają dziś tę sprawę tak: Dobrze nam tak, po cośmy byli tacy uczciwi.

Nie należało się spieszyć, wtedy dostalibyśmy też coś z województwa.

Bo też wydaje się, że naprawdę w Kępnie podeszły władze do tej sprawy na wyraz rzetelnie. Ale byłoby paradoksalne, gdyby miały swoją rzetelność teraz odpokutować. Na czas zrobiono wykaz potrzeb oświatowych powiatu, jeśli idzie o izby szkolne, mieszkania nauczycielskie, pomoce naukowe. Nie wykazano w potrzebach tego, na co znalazł się już pokryw w czynach społecznych itd., co więc prawdopodobnie zostanie zrobione. Może dlatego ten wykaz wydał się władzom wojewódzkim stosunkowo mały?

Kępno jeszcze niegotowe Reforma szkolna i braki

Ale przecież właśnie ów wykaz ujawnił spore braki. Już kredyty na sprzęt i pomoce naukowe wynoszą na bieżący rok mniej więcej 1/3 średniej z ostatnich pięciu lat. I to w roku startu ośmiolatki, w roku, w którym szczególnie nacisk się kładzie na sprzęt i pomoce naukowe, na organizację gabinetów i klasopracowni, bo 8-latka ma być przecież szkołą nowoczesniejszą, niż dotychczasowa. Więc już wiadomo, że potrzeby w zakresie mebli i sprzętu zostaną pokryte zaledwie w 50 procentach. Jeśli idzie o izby szkolne, będzie chyba pokrycie w 80 procentach.

Wszystko to jest dosyć niepokojące. Szczęście, że nadzwyczaj dobrze w tym

12-26 czerwca: XXXV MTP

Maszyny — poważna oferta przemysłowa Polski

Za miesiąc, 12 czerwca otwarte zostaną kolejne, XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie. A więc będzie to zarazem jubileusz dla naszej imprezy.

Nie tylko dla Targów: organizatorzy MTP przewidują np. małą uroczystość z okazji uczestnictwa, po raz 35 w Targach — Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, po raz 25 uczestniczyć będą kolektywnie wystawcy z Holandii, a 58 wystawców z 15 krajów uczczą jubileusz 10-lecia na MTP.

Do XXXV MTP zgłosili udział wystawcy z 48 krajów. O rzeczywistym znaczeniu MTP świadczy podział powierzchni ekspozycyjnej — ponad połowę wykorzystają sami wystawcy zagraniczni. Najwięksi wśród nich udział mieć będzie z krajów socjalistycznych: CSRS, NRD i ZSRR, a z krajów zachodnich: Austria, Francja, NRF, Szwecja, Anglia, Włochy i USA. Godne podkreślenia, że np. Francja i Bułgaria zajęły dwukrotnie większą powierzchnię niż w roku ubiegłym.

Z nowych wystawców ujrzymy w Poznaniu po raz pierwszy ofertę Kuwejtu, Kongo (Leopoldville) oraz Kamerunu.

Polska oferta to przede wszystkim wyroby przemysłu ciężkiego. Ponad połowa wystawianych maszyn i urządzeń górniczych to nowości targowe, wiele oryginalnych urządzeń pokaże przemysł aparatury elektrycznej. XXXV MTP to szczególnie staranna i efektowna oferta handlowa Polski.

Z nowości wystawienniczych warto wspomnieć o salonie sa-

mochodowym. Będzie to branżowa ekspozycja z udziałem wszystkich ważniejszych producentów Europy. W podobnym układzie pokazane zostaną także maszyny poligraficzne. (zs)

8-letnia szkoła tematem plenum WKZSL

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie WKZSL, poświęcone zagadnieniu 8-letniej szkoły podstawowej. W obradach wziął także udział sekretarz NK ZSL — Sylwester Leczykiewicz.

Na wstępie prezes WK — Józef Wroniak poinformował zebranych o dalszym rozwoju Stronnictwa na terenie Wielkopolski i dużym wkładzie wsi w inicjatywy aktywu PZPR i ZSL w czyny społeczne dla uczczenia Tysiąclecia; wartość tych czynów wynosi 365,8 mln. zł.

Dotychczasowe osiągnięcia i nowe potrzeby w zakresie oświaty związane z wprowadzeniem 8-letniej nauki w szkołach podstawowych przedstawił sekretarz WK ZSL — Stanisław Kostrzyński. W świetle przedstawionych danych brak jeszcze 1580 izb szkolnych i ponad tysiąc różnych pracowni. Występuje także niedostatek specjalistów, szczególnie nauczycieli języka rosyjskiego i fizyki oraz do zajęć technicznych.

W dyskusji wskazywano na konieczność stworzenia warunków do wychowania fizycznego w szkołach wiejskich oraz budowy mieszkań dla nauczy-

Ogólnopolska konferencja urbanistów w Poznaniu

Problemom planowania przestrzennego miast, aglomeracji stref podmiejskich i planowania regionalnego poświęcona jest ogólnopolska konferencja urbanistów, która rozpoczęła się 8 bm. w Poznaniu. Problemy te omawiane są na przykładzie miasta Poznania i Wielkopolski.

W poznańskim Pałacu Kultury otwarta została wystawa projektów z pracowni regionalnych oraz prac nadesłanych na konkurs problemowy Tow. Urbanistów Polskich, obejmujący projekty dzielnic mieszkaniowej Gdańsk — Wysoka. (PAP)

Iuvenalia w Poznaniu

Koniec wesołych „rządów” żakowskich

Większość planowanych i nieplanowanych imprez Igrów Żakowskich odbywała się w niedzielę. Bawiono się wszędzie: na placach, w parkach, czasem na ulicach. Chyba nie było w ten dzień w Poznaniu miejsca, do którego by żacy nie dotarli.

Tłumnie przybyli poznaniacy w niedzielne przedpołudnie na koncerty zespołów studenckich, odbywające się w kilku punktach miasta. Zespół Pieśni Słowiańskiej UJ występował w Parku Kaspzaka, gdzie popularne „Słowianki” z Krakowa zyskały sobie wśród widzów wdzięcznych słuchaczy, prezentując ludowe pieśni Jugosławii, wykonywane po serbsku, macedońsku i chorwacku. Przed Pałacem Kultury koncertował 26-osobowy Zespół Pieśni i Tańca „Polana” z Brna.

Zainteresowaniem cieszyły się pozostałe imprezy, w tym także te improwizowane. Oto na pl. Kolegiackim, z zachowaniem tradycji, odbyło się przyjęcie „żaczków”, tych studenckich żółtodziobów w poczet braci studenckiej. Sentencję „na drogę życia” wygłosił sam mistrz bractwa żakowskiego — Jerzy Wojtlik.

Gromko dopingowano uczestników wieloboju żakowskiego, którzy odważyli się mierzyć swe siły w przeciąganiu liny i w biegu sztafetowym dookoła „ratuszowej wyspy” na Starym Rynku. Oczywiście były puchary i dyplomy. Tym, które zgromadziły się kilkadziesiąt minut później na placu Wielkopolskim podczas pokazów judo, świadczyły do-

bitnie o rosnącej popularności tego praktycznego sportu.

Imprezą nr 1 był pochod po stacji historycznych. Takie coś można zobaczyć tylko podczas iuvenaliów. Na czele kawalkada konna, za nią zataczający się Popiel w otoczeniu żaków, a dalej długi korowód postaci od Piasta i Rzepichy po Hipolita Cegielskiego i grupę postaci z początków XX wieku. Stary Rynek wypełniony był do ostatniego miejsca, aż i w oknach domów było pełno.

Wielu mieszkańców Poznania przybyło na wieczorny koncert galowy iuvenaliów, który odbył się w bogato iluminowanej oprawie na placu Wielkopolskim z udziałem większości zespołów. Soliści, wśród nich Janina Ostala z warszawskich „Hybryd” i Wojciech Młynarski wystąpili nie stety pod parasolami. Entuzjazm, z jakim przyjmowano poszczególnych solistów i zespoły świadczy o powodzeniu imprezy.

Na zakończenie — wielki polonez Igrów. Orszak tancerzy spory. Szkoda tylko, że za ledwie kilkanaście par tańczyło poloneza.

Jeszcze dwa słowa o żakowskiej milicji. Miała własne, jednolite stroje. W sumie było ich ponad 220. Interweniowali w wypadkach biatyk, spowodowanych przez przebieżących podszycających się pod miano studentów. Za sprawne pełnienie niewdzięcznych funkcji duże brawa należą komendantowi Jackowi Duchowi i szefowi grupy interwencyjnej — Wacławowi Jezierskiemu.

Przeżył więc Poznań miasteczko żakowskie. Na dwa dni żacy zawładnęli miastem, dając upust swej fantazji, przejawiającej się najczęściej w pomysłowości ubiorów, igrów itp. Szkoda tylko, że nie wszystkie imprezy doszły do skutku.

(ad-wa)

XIX Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

tutaj kolarze musieli się mocno napocić, aby ją pokonać. Tuż przed linią mety górskiej premii, próbował zaatakować Pietrow (ZSRR), ale natychmiastowy kontratak, szybko zlikwidował tę ucieczkę. Na podjeździe najlepsimi okazali się Niemcy. Jako pierwszy na szczyt, był zawodnik NRD, Vogelsang. Wyprzedził on swego rodaka, Peschela, Francuza Guyota, Węgry Megyerdi i Włocha Albonetti.

Walka o górką premię rozbiła nieco zwarty blok pelotonu, ale już w kilkanaście minut później wszyscy znów jechali razem. Polacy trzymali się raczej środkowej grupy i tylko Zieliński jechał na przedzie w towarzystwie Niemców, Włochów i kolarzy Związku Radzieckiego. Taki spokój panował aż do Klavna, gdzie na 82 km znajdował się lotny finisz. Nieoczekiwanie wygrał go Anglik Ellisland, przed młodym Czechosłowakiem Wenczelem, Niemcem Applerem i Włochem Albonetti. Ten ostatni był bardzo aktywny na trasie wczorajszego etapu. Często próbował organizować ucieczki — ale konkurenci byli bardzo czujni i natychmiast, gdy tylko Włoch wyskakiwał do przodu, ruszali w pogoń. Inni kolarze również nie próżnowali: Dochłajkow, Smolik, Wenczel, to tylko niektórzy z kolarzy, starających się rozstrzygnąć etap na długo przed jego zakończeniem, ale bez powodzenia.

Na 15 km przed metą kolejna próba ucieczki. Tym razem do przodu wyskoczył Belg — Van Nester, który pociągnął za sobą Smolika (CSRS) i Polaka Kudrę. Ta trójka szybko zdobyła 300 m przewagi. Na ulicach Pragi doszło do nich czterech zawodników, wśród których był Niemiec Peschela. On też okazał się najlepszym na ostatnim metrach i został zwycięzcą pierwszego etapu. Tuż za nim wpadli pozostali zawodnicy, rozciągnięci w długą linię. Wszyscy Polacy zameldowali się w głównej grupie zawodników. (s)

Sesja ministerialna Wspólnoty Gospodarczej

W poniedziałek i we wtorek zbiera się ponownie w Brukseli Rada Ministerialna Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, aby podjąć się nowej próby rozwiązania najbardziej kontrowersyjnej kwestii finansowania rolnictwa. Sprawa ta była powodem bojkotu organów EWG przez Francję w ciągu 7 miesięcy (od lipca 1965 do stycznia br.). Francja nadal znajduje się w izolacji, ale za nim komentatorów nie oczekuje się ponownego wystąpienia Francji z organów EWG nawet gdyby nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie.

Francja bardzo nalega na rozwiązanie tego problemu, na tomiast pozostali członkowie EWG zwłaszcza Niemcy zachodnie uważają, że jednocześnie z rozwiązaniem kwestii finansowania rolnictwa powinno być osiągnięte porozumienie co do wspólnego stanowiska, jakie wszystkie kraje EWG powinny zająć w Genewie podczas rokowań w ramach tzw. Rundy Kennedy'ego. Komisja Wykonawcza opracowała podobno jakiś kompromisowy projekt, który ma być podstawą dyskusji. Projekt ten przewiduje bardziej równomierne rozłożenie ciężaru finansowania rolnictwa na poszczególne kraje.

PAP

Rusk „interpretuje” wypowiedź Ky

Sekretarz stanu Dean Rusk wystąpił w niedzielę w roli interpretatora słów szefa reżimu sajskiego, marionetkowego marszałka Ky.

Jak wiadomo, agencje zachodnie doniosły w sobotę, że Ky oznajmił, iż jest zdecydowany pozostać u władzy „co najmniej jeszcze rok”. Ponieważ poprzednio Ky pod presją buddystów i innych ugrupowań opozycyjnych obiecał, że w ciągu najbliższych 5 miesięcy odbędą się w południowym Wietnamie wybory, po których do władzy dojdzie rząd cywilny, nieostrożna wypowiedź marszałka zakłopotła Waszyngton.

W niedzielę — jak donosi agencja Reutersa — sekretarz stanu Rusk oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że „nie sądzi, iż premier Ky zamierza obejść wybory powszechne i pozostać u władzy jeszcze rok”.

Rusk dodał, że Ky był „bardzo ostrożny i bardzo umiarkowany” w swych odpowiedziach, ale reporterzy zadawali mu podchwytliwe pytania, a później „niewłaściwie zinterpretowali” jego słowa.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

M. S.



Uczestnicy manifestacji w Pile

Fot. — E. Kitzmann

Naród polski jednomyślny w sprawach pokoju bezpieczeństwa i rozwoju Rzeczypospolitej

Przemówienie ministra Adama Rapackiego wygłoszone we Wrocławiu

W niedzielę, 8 bm. odbyły się we Wrocławiu uroczystości z okazji rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Przed południem w Hali Ludowej odbyła się uroczysta sesja rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu Dolnego Śląska.

W czasie sesji ob- szernie przemówie- nie, poświęcone w dużej części proble- mowi polityki zagranicznej na- szego kraju, wygłosił minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki. Po południu, w śródmie- ściu Wrocławia odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego Pomnika Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych, zgo- dnie z decyzją Prezydium OK FJN.

21 lat temu, właśnie 8 maja 1945 r. — stwierdził m. in. mi- nister Rapacki — wszystkie ra- dności Europy powtarzały trzy słowa: „bezwarunkowa kapitulacja Niemiec”. Imperia listyczna, faszystowskie pań- stwo niemieckie przestało istnieć.

W Poczdamie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej, przy współudziale rządu polskiego, ustaliły granicę polsko-nie- miecką na Odrze i Nysie. By- ła to decyzja prawomocna i ostateczna.

M A C I E J S I E J A K OD ODRY DO ŁABY

Zdołowała 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3.000 karabinów. Wzięto do niewoli 2.500 hitlerowskich żołnierzy i ofi- cerów. Na polu walki nieprzyjaciół stracił ponad 3.000 zabitych.

Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu bojowego nieprzyjaciela.

Kościszewscy nie zawiedli. Nie sprawili zawodu tak- że inne polskie jednostki walczące w Berlinie. Każdy z 12 tysięcy naszych żołnierzy z honorem wywiązał się ze swych obowiązków.

W tym samym czasie, gdy defilowali koło Bramy Brandenburskiej, nad którą łopotały dwa sztandary — pozostałe jednostki 1 armii idące ku Łabie, miały już za sobą ostatnią przeszkodę na drodze prowadzącej do ce- lu, rzekę Hawelę. Za nią skupiły się rozbite jednostki 12 i 21 armii niemieckiej. Dowódca pierwszej z nich, generał Wenck, ten sam, na którego tak bardzo liczył Hitler, że przyjdzie z pomocą okrażonemu Berlinowi, postanowił poddać swoje jednostki Amerykanom, rozpoczynając odwrót ku Łabie.

W sztabie 1 armii — niespodziewana inspekcja. 1 ma- ja przyjechał Naczelny Dowódca, generał Żymierski i jego zastępca, generał Sychalski. Następnego dnia wracali właśnie wraz z generałem Popławskim z inspek- cji oddziałów, gdy na progu domu, w którym mieścił się sztab, adiutant przekazał dowódcemu 1 armii szyfrówkę. Popławski pobił, a potem poczerwieniał. Chciał coś powiedzieć, lecz zabrakło mu tchu. W końcu prze- zwyciężając wzruszenie powiedział:

— Garnizon hitlerowski w Berlinie skapitulował... Zapadła chwila ciszy, a potem cała trójka objęła się serdecznie i ucałowała.

Za chwilę o kapitulacji wiedzieli wszyscy żołnierze, choć nie podano jeszcze oficjalnej wiadomości. Zmęczone rysy żołnierskich twarzy ożywiła radość.

Następnego dnia rano 6 i 4 dywizja ruszyły ku Łabie. O 15.20 pierwszy pułk polski, 14 z 6 dywizji wyszedł pierwszy na jej brzeg pod Walkau i spotkał się ze sto- jącymi po przeciwnej stronie rzeki jednostkami amery- kańskimi. 4 maja nad Łabą stanęła 2 dywizja piechoty. W dwa dni później osiągnęły Łabę oddziały 4 dywizji, które przedtem napotkały silny opór nieprzyjaciela w rejonie Kietz i musiały odparć liczne kontrataki niemieckie.

Nad Łabą stanęły rzędem zwycięskie sztandary wojsk radzieckich i polskich.

Za dwa dni na wszystkich frontach umilkły wystrzały. Nadszedł dzień sprawiedliwości, zwycięstwa i pokoju.

★

1 armia Wojska Polskiego w operacji berlińskiej w- konała wszystkie powierzone jej zadania. W liście do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej jej dowódca, ge- nerał Popławski meldował:

„W dniu 3 maja 1945 r. dwie jednostki piechoty zmiażdżyły na swym odcinku resztki oporu niemieckiego i osiągnęły wschodni brzeg Łaby. Droga, która pro- wadziła nas, żołnierzy 1 Armii przyniosła wyzwolenie polskiej, zniszczenie głównego gniazda niemiecko-faszy- stowskiego imperializmu — Berlina, wreszcie dobiecie fa- szystowskiej bestii. 1 Armia WP na powierzonym sobie odcinku, u boku Armii Czerwonej, spełniła swój obo- wiązek wobec narodu polskiego.”

KONIEC.

Min. Rapacki przypomniał, że Polska wróciła na swe Ziemie Zachodnie i Północne w oparciu o układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej po- mocy ze Związkiem Radziec- kim.

Postanowienia poczdamskie — mówił dalej A. Rapacki — przewidywały wyrwanie ko- rzeni imperializmu i militar- yzmu niemieckiego, utworzenie pokojowego i demokratyczne- go państwa niemieckiego, za- pewnienie jego dobrych sto- sunków z wszystkimi sąsieda- mi. Postanowienia te nie zosta- ły zrealizowane w zachodniej części Niemiec. Odrodzili się tam i panują siły niemieckie- go imperializmu. Ale zostały zrealizowane na wschód od Łaby.

Zasady naszej polityki za- granicznej ujmujemy krótko: w imię bezpieczeństwa i poko- jowego rozwoju Polski — je- dność z siłami socjalizmu so- lidarności z siłami wyzwolenia narodowego i antykolonializ- mu, pokojowe współistnienie między państwami.

Nawiązując do próby epi- skopatu polskiego podjęcia po- litycznego dialogu, z biskupa- mi niemieckimi, A. Rapacki przypomniał, że koła rządzące NRF już od lat wzywały do dialogu z Polakami — z pomi- nięciem rządu polskiego, po- nieważ, jak powiadają, nie ma nadziei na dogadanie się z nim w sprawach przede wszystkim interesujących rząd boński. Pod tym względem mają rację — powiedział minister spraw zagranicznych. — O ta- kich sprawach, jak granice Polski, jak suwerenność NRD — rząd polski nie ma zamiaru z nikim rozmawiać i nie będzie rozmawiał. Na co więc liczyć? — zapytał mówca. Naj-

nowsze hasło taktyki bońskiej wobec Polski i innych państw socjalistycznych — to „zmiekc- czenie”. Polacy — wierzący i niewierzący — są jednomyślni tam, gdzie chodzi o podstawo- we zasady siły, pokoju, bezpie- czeństwa i rozwoju Rzeczypo- spolitej. Niech nikt w Bonn nie liczy na żadne „zmiekcze- nie” tej jednoznacznej posta- wy naszego narodu.

Niedawno kanclerz Erhard zapowiedział „nowy, pokojowy”, program polityki zagra- nicznej NRF. Nota rządu boń- skiego oświadcza, że NRF re- prezentuje już teraz całe Niem- cy. Nota precyzuje: „Niemcy istnieją w granicach 1937 r.” no i mają pretensje do Polski, która domaga się uznania „li- nii Odrzy-Nysy” jak nazywają naszą granicę. Rząd NRF pisze nawet, że jest gotów do ponie- sienia pewnych ofiar dla osią- gnięcia zjednoczenia Niemiec. Jeśli Polska wykazywałaby nale- żyte zrozumienie dla żądań za- chodniomniemieckich, to rząd boński byłby gotów może ofia- rować Polsce jakiś szmat jej własnego terytorium.

„Pokojujmy” celom tej po- lityki odpowiadają równie „pokojujmy” metody. Jak wy- nika z tej samej noty, NRF chce wchłonąć NRD tylko drogą pokojową, i chce zagarnąć Ziemie Zachodnie Polski tylko drogą pokojową. Oni, rząd NRF, chcą tylko pokojowego marszu na Wschód. No więc muszą się zbroić.

Zwracając się do polityków bońskich, A. Rapacki powie- diał: domagamy się od was tylko jednego — zostawcie wreszcie w spokoju sąsiadów. Pozwólcie żyć w spokoju Eu- ropie. Niestety, jak na razie, nie zanosi się na to. Uzyskanie dostępu do broni nuklearnej pozostaje nadal bezpośrednim celem polityki NRF.

Zjednoczenie Niemiec — mó- wił dalej A. Rapacki — może być dokonane tylko w drodze

porozumienia między obu pań- stwami niemieckimi. Kto więc chce rzeczywiście zjednoczenia Niemiec, powinien przede wszystkim uznać NRD. Niem- cy mogą się zjednoczyć tylko jako państwo głęboko pokojo- we.

Na inne zjednoczone Niem- cy nie zgodzi się ani NRD, ani jej sąsiedzi i sojusznicy. In- nych zjednoczonych Niemiec nie mogą też chcieć i ich za- chodni sąsiedzi.

Domagamy się od kogo nale- ży, aby powiedziano społeczeń- stwu zachodniomniemieckiemu z całą otwartością prawdę: granica na Odrze i Nysie jest ostateczna. Uznał definitywny charakter tej granicy prezy- dent de Gaulle i oddał przys- łągę sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Po- winni to uczynić inni, jeśli szczerze dążą do tego celu.

Min. Rapacki mówił dalej o bezprawnej interwencji USA w Wietnamie w obronie sko- rumpowanej i skłóconej klikli generałów, o bezprzekładnej agresji lotniczej przeciwko DRW. Amerykanie wypróbo- wują w Wietnamie swą naj- nowszą strategię — stopniowa- nie. Oznacza to stopniowe przyzwyczajanie świata do wojny i agresji, stopniowe roz- szerzanie wojny i agresji. Ale świat nie chce się przyzwyczaić i pyta z niepokojem — co dalej?

Jedno jest pewne — naród wietnamski nie ugnie się, bo walczy o swoją wolność tak, jak my walczyliśmy o swoją.

Związek Radziecki i wszyst- kie kraje socjalistyczne udzie- lają pomocy DRW i będą ud- ziałać. A jednocześnie powta- rzamy i wzywamy: zamiast po- lityki z pozycji siły — pokojo- we współistnienie. Zamiast e- skalacji działań wojennych w Wietnamie, groźby rozszerze- nia się wojny na nowe obsza- ry — sprawiedliwy pokój w Wietnamie, eskalacja pokojo- wych rozwiązań spornych pro- blemów, odprężenia, rozbroje- nia.

Walka o sprawiedliwy pokój w Wietnamie nie usuwa w cień problemu bezpieczeństwa europejskiego. A. Rapacki przypomniał, iż dążeniem na- szym jest, aby podział Europy na przeciwstawne bloki mili- tarne zastąpił systemem zbio- rowego bezpieczeństwa. W lo- nie Paktu Atlantyckiego nara- stają obawy części jego ucze-

stników przed niebezpieczeń- stwem wciągnięcia ich w kon- flikty w cudzym interesie. Pod- noszą się żądania istotnych zmian w strukturze i polityce atlantyckiej. Będziemy obser- wować te zmiany i wyciągać odpowiednie wnioski.

A. Rapacki stwierdził, że rząd polski podtrzymuje wła- sne propozycje utworzenia strefy bezaatomowej w Euro- pie środkowej oraz zamroze- nia zbrojeń w tej części kon- tyntentu. Jesteśmy gotowi — dodał — rozważyć takie suges- tie, jak zawarcie regionalne- go układu o nierozprzestrze- nianiu broni nuklearnej w Eu- ropie środkowej, jak redukcja zbrojeń konwencjonalnych w tej strefie i przedsięwzięcie od- powiednich środków kontroli.

Jesteśmy nadal gotowi po- łożyć podpis pod paktem niea- gresji między obu ugrupowa- niami polityczno - militarnymi. Jesteśmy gotowi rozwa- żyć, jeśli się to okaże prakty- czne, możliwość zawarcia sy- stemu paktów nieagresji w Europie.

Skomplikowana i trudna jest sytuacja na świecie — o- świadczył A. Rapacki. — O ile lepiej i prościej można byłoby żyć u nas i na całym świecie, gdyby inaczej i lepiej ułożyły się stosunki międzynarodowe. Jeśli dziś mówimy spokojnie o trudnościach i niebezpieczeń- stwach obecnej doby, to właś- nie dlatego, że wiemy, że mo- że być lepiej, że i od nas to za- leży, że jesteśmy silniejsi niż kiedykolwiek i że nie jeste- my sami.

Przyszłość zależy od nas i należy do nas.

Mając do wyboru pokój lub katastrofę nuklearną, ludzkość musi wybrać pokój. Mając do wyboru wolność narodów lub niewolę kolonialną, narody o- powiadają się za wolnością.

Nie ma wyboru między drogą wstecz a drogą postępu. Ludzkość musi iść naprzód.

W historycznym dorobku Polski Ludowej mieszkańcy Ziemi Dolnośląskiej wraz z ca- łym narodem widzą źródło swej sprawiedliwej dumy. Jest w tym jednocześnie źródło si- ły, spokoju, pewności na przy- szłość. Pracujemy dla własne- go dobra, wysiłki nasze łączy- my z pracą i walką setek milionów ludzi w imię wspólnej sprawy pokoju, po- stępu, socjalizmu — zakończył A. Rapacki.

W najbliższej przyszłości będą zasadniczym trzo- nem szeregowy kadry w przemyśle, rolnictwie, dzia- łałności usługowej. W dużym stopniu zadecydują o pozo- mie naszej ekonomiki. Obec- nie ich rola w realizacji zadań produkcyjnych jest skromna. Wprawdzie pracują — nazywa- się ich zresztą pracownikami młodocianymi — ale z regu- ły to, co robią podporządkowane jest nauce zawodu.

Na 23061 młodocianych (w tym 5421 dziewcząt) zatrud- nionych w 447 wielkopolskich zakładach pracy, aż 18 979 ucy się zawodu. Wstępny staż pracy odbywają 2654 osoby. 408 młodocianych jest przy- uczanych do zawodu, a reszta (1000) zatrudniona na podsta- wie umowy o pracę to sezo- ni robotnicy, sprzątaczk i goń- cy. Dane te świadczą, że w naszym rejonie kierunki za- trudnienia zgodne są z zało- żeniami ustawy z 2 lipca 1953 r. która jak najbardziej słu- szenie wysuwa generalny postu-

Warunki pracy i nauki młodocianych

Niewykorzystane szanse

lat nauczania młodocianych zawodu.

Byłoby jednak rzeczą ryzy- kowną w oparciu tylko o ten pozytywny fakt zakładać, że w przyszłości szeregową kadra pracowników produkcyjnych reprezentować będzie wyma- gany poziom. Zależy to bo- wiem również od masowości szkolenia, warunków w ja- kich młodzi zdobywają kwali- fikacje i sposobów wdrażania im tych kwalifikacji.

Niedawno zakończył się w Poznaniu i województwie po- wszechny społeczny przegląd warunków pracy i nauki mło- docianych. Przeprowadzone w ramach tego przedsięwzięcia kontrole m. in. wykazały, że przynajmniej 447 zakładów limit zatrudnienia młodocianych (13662) jest znacznie mniejszy od faktycznego stanu ich za- trudnienia. Ogólnie rzecz bio-

rac, na masowość szkolenia nie można więc narzekać. Jak- kolwiek faktem jest, że do- tychczas nie wszystkie możli- wości w tej dziedzinie zostały wykorzystane. Np. w niektó- rych zakładach energetycz- nych, chemicznych, poligraficz- nych, a także na kolei limity są większe od faktycznego sta- nu zatrudnienia. W dwóch du- żych zakładach branży spożyw- czej stwierdzono niewykorzys- tanie 158 miejsc dla młodo- cianych. Sześć placówek go- spodarki komunalnej, w któ- rych są dobre warunki szko- lenia, zatrudnia o 76 mło- dych mniej niż pozwalają li- mity. Są to fakty niepokojące w obecnej sytuacji wyżu de- mograficznego. Równie niepo- kojąco jest stopień fluktuacji młodocianych. Oto w 1964 ro- ku przyjęto do pracy 4983 młodych, a zwolniono —

1457. (W roku ubiegłym: 7000 i 1976). Administracja utrzu- muje, że przyczyny zwolnień to m. in. niewypełnianie obo- wiązków nauki i lekceważenie zasad dyscypliny pracy. Ale czy winę ponoszą tylko mło- dociani? Chyba również za- kłady pracy, które przecież mają szkolić i zarazem w-ychowywać. Z tego ostat- niego obowiązku sporo zakła- dów nie potrafi się należycie wywiązać. Bo czyż można mó- wić o właściwym poziomie fa- brycznej pedagogiki np. w ty- ch zakładach, w których ist- nieje rozdźwięk między teorią i praktyką?

Niestety, długa jest lista za- kładów, w których nie prze- strzega się przepisów o ochro-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

MUZYKA

Mozaika koncertowa

Piątkowy wieczór symfoniczny zgromadził w auli UAM dużą liczbę słuchaczy, przyciągniętych barwnie zestawionym repertuarem utworów roma- tycznych. Po wstępnej Uwerturze do „Rustana i Ludmily” Glinki przedsta- wiła się — pierwszy raz w Poznaniu — Idil Biret. Młoda turecka pianistka ode- grała „Koncert b-moll” Czajkowskiego z indywidualnym odczuciem, fascynują- cym rytmem i blaskiem zawrotnej tech- niki. Lecz gdzie trzeba był tu i bardzo kobiecy liryzm, elegancja, finezyjne pia- na. W sumie: artystyczny ewenement na naszej estradzie. Także interpretacja IV Symfonii Brahmsa zainteresowała audytorium. Teraz K. Missona (Kraków) oddał w sposób właściwy charakter sta- syfonicznej F. P. i A. Kamiński — szczególnie 2 i 3 części dzieła, zbierając sporo oklasków dla swych dyrygenc- kich umiejętności.

Również i na niedzielny poranek do Filharmonii przybyło wiele publiczno- ści. Tutaj odbywała się uroczystość 40- lecia pracy prof. Mariana Weigta, zasłu- żonego dla wielkopolskiej muzyki chó- ralnej — dyrygenta, pedagoga i społecz- nego działacza. Na estradzie stanęły wierne drużyny śpiewacze Wlkp. Zwią- zku: Hasło i Montusko ZZK (męskie) oraz Chór Nauczycielski i Spółdzielczy (mieszane). Pierwsza część imprezy prze- widywała polskie utwory a capella: od nastrojowego Wacława z Szamotuł po Szeligowskiego i własne prace Jubi- lata (m. in. „Wala młoty”). Batuta M. Weigta wykazała raz jeszcze kulturę i wnikliwość opracowania muzycznego. Nastąpiło odczytywanie niezliczonych telegramów, serdeczne owacje audyto- rium, kwiaty, przemówienia i życzenia, w których podkreślano różnorodną ta- lenty artysty. Część symfoniczna impre- zy rozpoczęła się pięknie poprowadzoną przez Jubilata „Bajką” Montuszkę, a za- kończyła „Ojczyznę” F. Nowowiejskiego (połączone chóry Wlkp. Związku, orke- stra symfoniczna F. P. i A. Kamiński — organy). Niedzielne wykonanie „Psalmu 136” nawiązało do tradycji słynnych poz- nańskich manifestacji śpiewaczych. M.

Weigt w realizację nietatwej, wielogło- sowej kompozycji włożył całe swoje dłu- gotnie doświadczenie rasowego chó- rmisty.

W Pałacu Działalności słuchaliśmy „przy świecach” muzyki kameralnej F. Nowowiejskiego (po brzegi zapelniona Sala Malinowa). Organizatorzy czyli Filharmonia i PTM im. Wieniawskiego powzięli idee ukazania drobniejszych form liryki wokalnych i miniatur forte- pianowych, w kontraście do niedawno przypominanej monumentalistyki „Quo Vadis”. Odtworzono cykle nieznanych pieśni do słów Iwaszkiewicza (rękopisy) Pawlikowskiej („Róża dla Sajo”) i wresz- cie kilku poetów „Model Polski” (m. in. Ostrowska i Pietrzycki), w którym to okresie autor „Ojczyzny” rozpoczął swą działalność twórczą. Program komento- wał słowem wciągającym R. Klawitter. Ja- ko realizatorzy wieczoru wystąpili zna- ne śpiewaczki: L. Skabania i L. Han- kiewicz oraz niżej podpisany.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Najpierw coś niecoś z życiorysu. Z urodzenia porzeczaniec, z wykształcenia dyrygent i muzykolog, z przynależności środowiskowej — poezjaniak. Pracę samodzielną rozpoczął Marian Weigt jako nauczyciel śpiewu, dyrygował wieloma chórami, zyskując uznanie i u śpiewaków i u krytyków, i u „hetmanów” ruchu śpiewaczego. Okupację spędził na Rzeszowszczyźnie, gdzie zaraz po wyzwoleniu jako kierownik Wydziału Kultury i Sztuki organizował placówki i życie kulturalne. Z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki takie same zadania otrzymał w województwie poznańskim. Z kolei objął funkcję sekretarza generalnego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Ale w dalszym ciągu dyrygował chórami, był też wizytatorem szkolnictwa artystycznego w Prezydium WRN. W 1960 roku — przejął obowiązki dyrektora artystycznego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. W sumie 40 lat pracy zawodowej, artystycznej i społecznej.

Za tą pracą kryje się olbrzymie doświadczenie. I dlatego zamiast stereotypowych wspomnień — jak to już bywa przy okazji jubileuszu — porozmawiajmy sobie na temat ruchu śpiewaczego.

W ostatnich latach — zacząłem — życie śpiewacze toczy się jakby na 3 płaszczyznach. Jedną, to ta najwyższa, którą tworzą zawodowi artyści. Drugą płaszczyznę stanowią chóry amatorskie z coraz ambitniejszym repertuarem. Do trzeciej zaliczyłbym organizujące się na krótki okres zespoły wokalne, różnego rodzaju grupy estradowe, wycieczkowe, obozowe, ba — nawet spotkania towarzyskie. I tu, na tej najniższej, niezmiernie szerokiej płaszczyźnie, obserwujemy się dużo chęci na pospiechanie i pomuszanie. Nie przejmujemy się jednak repertuarem chórów, lecz przechwytujemy wiele piosenek z programu radiowego, nie zawsze najlepszych. Czy chóry amatorskie, tak potężny pośrednik pomiędzy kompozytorami a ma-

Trzeci ruch śpiewaczy

Rozmowa z dyrektorem artystycznym Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego Marianem Weigtem

sami społeczeństwa, nie mogłoby wziąć na siebie obowiązku rozprowadzania młodego pokolenia?

— Sprawa to niewątpliwie aktualna i ważna. Ale klucz do niej znajduje się w rękach kompozytorów. Należałoby ich zachęcić do formy utworów popularnych, o dużych wartościach artystycznych i zarazem odpowiadających zapotrzebowaniu współczesnej młodzieży. Chodzi tu o repertuar przyjemny dla zespołu śpiewaczego i zarazem przyjemny i komunikatywny dla słuchaczy. Chętnie z niego skorzystałyby nasze chóry.

Jednakże — ciągnął dalej Marian Weigt — chóry naszego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego — winny się w zasadzie opierać na muzyce kapelowej ze względu na jej walory kształceniowe, tekstowe i wykonawcze. Każdy z chórów ma prawo wybrać własną drogę, na przykład specjalizować się w wykonywaniu kantat, pieśni wielogłosowych itd. Obok tego winien zjawiać się w naszych chórach uboczny nurt, w którym znalazłaby się twórczość małych form, łatwo przyswajalnych przez młode pokolenie.

Nie jest to łatwe, bo młodzież — ogólnie nie jest muzycznie przygotowana, brak też tanich, popularnych jedno i dwugłosowych śpiewników. Wydawnictwa PWM są zbyt



drogie, zawierają po kilka utworów, o dużym stopniu trudności wykonawczych. Wydaje mi się, że należałoby zrehabilitować niektóre dawne piosenki o dużym ładunku społecznym i patriotycznym. Usunęła je kapryśna moda, z dużą szkoda społeczną. Potrzebne są też piosenki marszowe, aby na obozach letnich nie było tak głucho.

Kończąc już naszą rozmowę z okazji Pańskiego jubileuszu, składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów i dalszej pozytywnej pracy dla ruchu śpiewaczego.

Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK

Niewykorzystane szanse

Dokończenie ze str. 3

nie pracy młodocianych. Np. w zakresie opieki zdrowotnej. W 447 skontrolowanych zakładach nie poddano wstępnemu badaniu 188 młodocianych, a okresowemu — 1205. I tak w rolnictwie nie zbadano wstępnie 135 pracowników, natomiast w przemyśle maszynowym 354 młodocianych nie zostało poddanych okresowemu badaniu. Nie najlepsza jest opieka zdrowotna w zakładach gospodarki komunalnej, w spółdzielczości pracy, a szczególnie w sektorze prywatnym.

Liczba wypadków przy pracy i okoliczności ich powstania również nie świadczą najlepiej o zakładach. W 1965 roku zanotowano: 63 — drobne, 239 lekkich i 66 ciężkich wypadków. Wiele z nich zapisać trzeba na karb niedostatecznego nadzoru ze strony mistrzów i instruktorów. W ko-

lejnictwie np. na 40 uczniów przypada jeden instruktor. W zakładach przemysłu metalowego część wypadków nastąpiła przy pracach nie objętych programem nauki zawodu!

Z innych ujawnionych nieprawidłowości szczególnie rażąca jest zatrudnianie młodocianych (poniżej 16 lat) w akordzie. W rolnictwie stwierdzono 10 takich przypadków, a w zakładach przemysłu spożywczego — 29. Należące do tej ostatniej branży — Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach stosowały inną karygodną praktykę. Polegała ona na zatrudnianiu 60 młodocianych w godzinach nadliczbowych. Zdarza się również przypadki zatrudnienia młodocianych przy pracach dla nich zabronionych (np. obsługa maszyn „wilk”, malowanie luster związkami ołowiu, praca w piwnicy itp.) Takich uchybień ujawniono 19. Nieprawidłowości w udzielaniu urlopów zostały stwierdzone m. in. w rolnictwie (urlopowanie w zaniżonym rozmiarze) oraz w handlu

i spółdzielczości (wliczanie nie dzieł do urlopów).

Tyle o braku ochrony pracy młodocianych w roku 1965. Trzeba jednak dodać, że samo szkolenie także niejednokrotnie odbiega od ideału. Nie wszystkie zakłady — głównie w gospodarce komunalnej, kolejnictwie, przemyśle drzewnym i spółdzielczości pracy — posiadają warsztaty wydzielone do szkolenia. Kłopoty są również z kadrą wychowawczą. Niektórzy nie posiadają dostatecznej znajomości podstawowych zasad pedagogiki. Innym brak przygotowania fachowego. W rezultacie zdarza się, że problemy bhp czy też prawa pracy są uczniom błędnie przekazywane. Odrębny temat stanowi programy szkolenia, które warto by poddać gruntownej analizie.

Konfrontacja założeń zatrudniania młodocianych z zakładową rzeczywistością nie wypada najlepiej. A przecież stać nas z pewnością na to, by szkolić więcej młodzieży i to szkolić lepiej niż dotychczas.

MICHAŁ ŁUCZAK

swoj obowiązek w posłuszeństwie wobec Fuehrera, w gotowości do ofiar i z oddaniem całej swej osobowości. Wierny lud wzywamy do gorącej modlitwy, aby opatrność Boża doprowadziła wybuchłą wojnę do końca pomyślnego dla Ojczyzny i narodu i do pokoju”.

Jakby ilustracją do słów powyższych jest zamieszczony w tym numerze opis W. Bojarskiej „Zbrodni niemieckich na terenie pow. Świecie nad Wisłą (1939 r.)”.

Z innych pozycji zwraca szczególnie uwagę rozprawa J. Burszty pt. Kategorie społeczno-kulturalne ludności ziem zachodnich”. Jest to cenny przyczynek do ewentualnej przyszłej wielkiej monografii o odzyskanych ziemiach. (th)

Jerzy Mańkowski — „Ballada sierpniowa”, debiut powieściowy poznańskiego autora. Str. 146, c. 10 zł.

Bernard Szmajert — „Grupa pięciu”, powieść. Str. 140, c. 12 zł.

Eugeniusz Morski — „Gubię czło-wieka”, wiersze i przekłady. Str. 126, c. 15 zł.

Marian Dziurleja — „Surowość błękitu”, debiut poetycki. Str. 56, c. 8 zł.

Oivind Bolstad — „Kpiarz z wyspy Toska”, seria dzieł pisarzy skandynawskich. Str. 198, c. 15 zł.



Norbert Kolomejczyk — „Ziemie Zachodnie w działalności PPR”, autor przedstawia główne założenia polityki PPR wobec ziem zachodnich oraz działalność partii na tych ziemiach w latach 1945—1948. Str. 284, c. 30 zł.

W halach i na stadionach

Nielatwą przeprawę w walce o punkty w II lidze bokserskiej — mieli reprezentanci poznańskiej Olimpii. Na własnym ringu pokonali gwardziści beniaminka tych rozgrywek, zespół Lublinianki — 12:8. W identycznym stosunku w Kaliszu, Prośna zwyciężyła drużynę Moto Jelcz. Nie powiodło się piłkarskiemu Sokolowi w meczu o wejście do II ligi. Wygrał Ruch Grudziądz 11:9.

W IV Spartakiadzie Wielkopolskiej w podnoszeniu ciężarów, która odbyła się w Lesznie, w klasyfikacji zespołowej zwyciężył Grunwald Poznań — 35 pkt., przed Ostrowem — 30, Gnieznom — 25, Kościanem — 15, Piłą — 13, Leszmem — 10, Krotoszyńcem — 10, Rawiczym — 9, Wągrowcem — 5, Poznaniem, pow. — 3 i Chodzieżą — 2 pkt.

137 zawodniczek i zawodników wzięło udział w spartakiadzie szermierczej w hali POSTIW. W ogólnej punktacji wygrała drużyna Poznań — Wilda, reprezentowana przez szermierzy Warty — przed Starym Miastem (AZS), Sremem i Kepnem. We florcie mężczyzn, który obfitował w walki najciekawsze, zwyciężył J. Kaczmarek.

Wojewódzki turniej zapaśniczy młodzików w stylu klasycznym zgromadził 49 zawodników trzech klubów. Na pierwszym miejscu uplasował się Energetyk — 112 pkt., przed Cybina, której młodzi zapaśnicy zrobili znaczne postępy — 34,5 pkt. i Wartą — 26,5 pkt.

Dwie porażki ponieśli wielkopolscy żużlowcy: Start Gniezno uległ Włocławkarzowi z Częstochowy — 33:45, a Polonia Piła — Kolejarkowi Opole — 24:52.

W zawodach łuczniczych, które zainaugurowały spotkania o mistrzostwo I ligi, Surma uzyskała 6.829 pkt., przed Wartą — 5.313 pkt.

Piłkarze krakowskiej Wisły pokonali w meczu towarzyskim słynny zespół MTK Budapeszt 2:0.

Polska reprezentacja gimnastyczna mężczyzn wygrała w Kielcach z drużyną Szwecji — 552,55:541,20.

Indywidualnie zwyciężyli bracia Kubicowie (Polska). W XIV międzynarodowym, ulicznym wyścigu kolarskim w Warszawie startowało 183 kolarzy. Wygrał Zygmunt Hanusik z Górniką Łędziny.

Pięściarze Westfali rozegrali drugie spotkanie z II reprezentacją Polski Północnej. Wygrali Polacy 18:2.

Ireneusz Paliński z LZS Ciechanów ustanowił rekord Polski w wyciskaniu wagi ciężkiej — 160,5 kg.

Na mistrzostwach Europy w stylu wolnym, reprezentant Polski, Lech Krop, zdobył w wadze muszej brązowy medal.

W Edynburgu, na międzynarodowej sześciodniowej motocyklowej, w której startował jeden reprezentant Polski, Jan Szczerbakiewicz, na motocyklu WSK-125 ccm, zajął w bardzo silnej konkurencji drugie miejsce.

Międzypaństwowy mecz w strzelaniu do rzutków Polska — Bułgaria w Sofii, wygrali gospodarze — 713:665.

Z udziałem 51 młodych kolarzy, reprezentujących 9 państw, rozpoczął się w Pradze Mały Wyścig Pokoju. Po rozegraniu dwóch etapów, zwyciężył Strengner (NRD), Krzysztof Stec (Polska), zajął 6 miejsce, a Jan Kluj z poznańskiej Warty, był 8.

Spotkanie lekkoatletyczne Warta Poznań — Lumel Zielona Góra wygrali reprezentanci Warty — 150:147.

Dwudniowe regaty na Jeziorze Maltańskim, podczas których rozegrano 34 biegi, przyniosły zespołowo zwycięstwo AZS 801 pkt., przed Trytonem — 658, KTW Kalisz — 653, KW-04 — 452, Polonia — 318 i Posnanią — 296 pkt.

W meczu piłkarskim Jugosławia pokonała w Zagrzebiu reprezentację Węgier — 2:0, a w Helsinkach, Izrael wygrał z Finlandią — 3:0.

Hokeiści Hiszpanii zwyciężyli Kenię — 2:1, a Pakistan — Belgię — 1:0.

W meczu o Puchar Narodów — rugbyści Francji pokonali w Pradze drużynę CSRS — 36:12.

Po meczach z Pakistanem i Indią na turniej do Hamburga

W ciągu kilkunastu dni reprezentacja polskich łaskarzy rozegrała cztery bardzo trudne mecze. Miała za przeciwników, aktualnie najsilniejsze drużyny świata: mistrza i wicemistrza ostatniej Olimpiady: Indie i Pakistan.

Po meczu w Kaliszu India — Polska, gdzie wynik był bezbramkowy, goście odnieśli nieznaczne zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0). W meczu rewanżowym jedenastka Indii pod względem technicznym, raz jeszcze potwierdziła swoje waleczne walory. Na tie tak rutynowanego zespołu — Polacy wywalczyli raczej korzystnie.

Strzelcem jednej bramki w 25 min. był niezwykle szybki, lecz jednocześnie najostrożniej grający Jogindera.

Polacy, podobnie jak w poprzednich meczach szczególnie skutecznie zagrali w defensywie. Charakterystyczne w tym meczu było nie wykorzystanie wielu krótkich rogów przez obie strony.

Mecz z Indią był 85 meczem międzypaństwowym naszej reprezentacji (India rozegrała ich kilkadziesiąt). Wygraliśmy 45 razy, 23 zremisowaliśmy z boiska, 17 spotkań zakończyło się remisem. Stosunek bramek wynosi 138:111 na naszą korzyść. Dotychczasowe mecze rozegraliśmy z drużynami 21 krajów. Barw Polski bronił ogółem 87 zawodników.

Dla nas spotkania w NRD i Polska powiedziała kierownik ekspedycji Indii — MAHAJAN — to ważna zaprawa przed występem na turnieju reprezentacji 12 państw w Hamburgu. Cieszyłoby nas niezmiernie, gdybyśmy w finale hamburskim spotkali się z Polską. Pan Mahajan, który był w Poznaniu w 1963 r., powiedział, że hokej zrobił u nas duże postępy.

Polska reprezentacja opuściła Poznań z czwartku na piątek, udając się do Hamburga pod kierownictwem wiceprezesa inż. W. Krzyżaniaka i trenera S. Paczkowskiego. Nasz zespół składa się z 11 zawodników. (tp)

GÓRNIK STRACIŁ PUNKT W RZESZOWIE

Wyniki dwudniowych spotkań o mistrzostwo I ligi, są następujące (mecz Wisła — Gwardia został przełożony):

Zagłębie — GKS Kat. 1:0
Szombierki — Ruch 4:1
Zawisza — Odra 1:0
Ślask — Polonia 0:0
Stal R. — Górnik K. 0:0
Legia — ŁKS 3:1
Na czele tabeli z 34 pkt. utrzymuje się Górnik Zabrze. Zagłębie i Szombierki mają po 26 pkt., Polonia i Wisła — po 25 pkt. Ostatnie dwa miejsca zajmują: Odra (14 pkt.) i Gwardia (9 pkt.).

SUKCES LECHA PO PIĘKNEJ GRZE

Jedenastka Lecha nareszcie zagrała na dobrym poziomie. — Po grze, która w pełni zadowoliła 12-tysięczną rzeszę widzów, Lechici zmusili trzykrotnie do kapitulacji reprezentacyjnego bramkarza Polski — Szeję. Wygrał Lech 3:0 — zdobywając bramki przez Polowczyka, Kuczkę z karnego i Stepczaka. Najbliższą kolejką rozgrywek odbędzie się w środę (11 bm.). Lech złoży wizytę krakowskiej Garbarni. W pierwszej rundzie wynik meczu był 0:0.

Oto wyniki pozostałych pojedynków:

Cracovia — Garbarnia 0:1
Górnik — Unia 4:0
Raków — Urania 2:1
Lechia — Pogoń 0:0
Hutnik — Victoria 2:0
Start Ł. — Motor 4:0
Stal — MZKS 1:0

1. Cracovia 21 30 38:16
2. Pogoń 21 28 43:25
3. Unia 21 25 44:25
4. Thorez 21 24 26:23
5. Lechia 21 23 19:19
6. Górnik 21 22 31:26
7. Victoria 20 21 27:19
8. Hutnik 21 21 25:27
9. Garbarnia 21 21 23:26
10. MZKS 21 20 24:32
11. Raków 20 20 21:30
12. Start Ł. 21 19 17:21
13. Stal Mielec 21 17 21:28
14. Lech 21 16 20:33
15. Urania 21 14 18:32
16. Motor 21 13 21:36

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO OLIMPII

28 bramek padło w 6 meczach o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej. Ostre strzelanie odbyło się na Gołębini, gdzie przodkiem tabeli — Olimpia, rozgromiła kaliską Prośnę — 11:2.

Piłka nożna

Od I ligi do klasy A

Oto pozostałe wyniki:
Grunwald — Warta 1:3
Calisia — Sparta Ob. 2:1
Odra Kośc. — Włocławkarz Tur. 1:2
Zjednoczeni Wrz. — Górnik K. 0:3
Dyskobolia — Energetyk 1:1

1. Olimpia 20 37 80:21
2. Warta 21 33 47:8
3. Grunwald 20 24 46:18
4. Górnik 21 23 37:18
5. Włocławkarz Tur. 21 23 25:23
6. Calisia 21 20 24:26
7. Polonia 20 20 28:35
8. Dyskobolia 20 19 29:42
9. Energetyk 20 18 10:27
10. Zjednoczeni 20 14 16:32
11. Prośna 20 13 19:38
12. Odra 20 12 18:46
13. Sparta Ob. 21 8 12:45

KLASA A

W szesnastej kolejce spotkań uzyskano wyniki:

Grupa I

KKS Kępno — Ostrovia 3:3
Olimpia K. — Górnik II Konin 2:0
Prośna II Kalisz — Pogoń Sk. 1:1
Stal Ostrow — Kania Gostyń 2:0
Stal Pleszew — Orzeł Koźmin 2:1
Włocławkarz Kalisz — Victoria J. 2:0

1. Ostrovia 16 25 47:16
2. Stal Ostrow 16 20 28:16
3. Pogoń Skalm. 16 18 28:16
4. Włocławkarz Kalisz 16 18 22:19
5. Kania Gostyń 16 18 27:26
6. Górnik II Konin 16 17 30:20
7. Victoria Jarocin 16 17 24:20
8. Orzeł Koźmin 16 12 27:29
9. Stal Pleszew 16 12 32:42
10. Prośna II Kalisz 16 12 16:38
11. Olimpia Kolo 16 11 15:41
12. KKS Kępno 16 10 27:38

Grupa II

Vitcovia Witkowo — Olimpia II 1:0
Warta Międz. — Stella Gniezno 1:1
Gwardia Piła — Polonia Piła 1:4
Lech II — Lubuszanie 8:0
Polonia Chodz. — Błękitni Wr. 1:0
Sokół Piła — Grunwald II 3:0

1. Lech II 16 27 62:13
2. Polonia Piła 16 22 39:27
3. Stella Gniezno 15 20 29:18
4. Vitcovia 16 18 34:25
5. Polonia Chodzież 16 18 25:28
6. Sokół Piła 15 17 30:33
7. Lubuszanie 16 15 17:22
8. Grunwald II 16 14 17:27
9. Olimpia II 15 12 27:27

10. Błękitni Wronki 16 12 17:23
11. Warta Międzychód 16 10 14:23
12. Gwardia Piła 15 3 10:39

Grupa III

Warta II — Ravia Rawicz 0:2
Odra Zbąszyń — Polonia L. 2:3
Luboński KS — Unia Swarzędz 1:1
Rawicki KKS — ŁKS Buk. 2:1
Energetyk II — LZS Świec. 4:2
Patria Buk — ŁKS M. Gołolina 4:1

1. Ravia 16 30 44:9
2. Warta II 16 24 59:13
3. Luboński KS 16 20 26:18
4. Patria Buk 16 19 35:23
5. Rawicki KKS 16 17 24:20
6. Polonia Leszno 16 16 28:25
7. Odra Zbąszyń 16 15 32:13
8. ŁKS Bukowiec 16 14 29:30
9. Unia Swarzędz 16 12 13:23
10. Energetyk II 16 11 21:34
11. ŁKS M. Gołolina 16 8 22:44
12. LZS Świeciechowa 16 6 19:43

W naszym obiektywie



Oto jeden z licznych ataków naszych napastników i tym razem skutecznie unicestwiony przez bramkarza gości — Łaxmana. Umiał on w najbardziej trudnych momentach w porę zaatakować niebezpieczeństwo. Jego duża zasługa jest zwycięstwo naszej Polski aktualnego mistrza olimpijskiego. (x)

Fot. (2) — K. Przychodźki



Reprezentacja Polski i Indii w hokeju na trawie, przed rewanżowym meczem w Poznaniu na boisku Grunwaldu. Pierwszy z prawej kapitan zespołu polskiego — Włodzisław Różański, który obchodził jubileusz 50 meczu rozegranego w barwach narodowych.

Pracownicy poszukiwani

Pliskie Zakłady Papy w Pile, ul. Boh. Stalingradu 156, tel. 668 — zatrudniają zaraz:
— KIEROWNIKA MAGAZYN — z posiadaniem wykształceniem średnim i praktyką zawodową oraz od dnia 1. VII. 1966 r.
— TECHNIKA ENERGETYKA — wykształcenie średnie techniczne — technik energetyk i 4 lata praktyki — wynagrodzenie zgodne z obowiązującym taryfikatorem dla Przemysłu Izolacji Budowlanej. W2810

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Ostrzeszowie, ul. Armii Czerwonej 52 — PRZEJMUJE ZAKŁADY RZEMIEŚNICZE z terenu powiatu Ostrzeszów, względnie ZATRUDNI właścicieli zakładów rzemieślniczych na warunkach zrzeszającego w następujących rzemiosłach:
1. FRYZJERSTWO DAMSKIE I MĘSKIE
2. STOLARSTWO
3. ŚLUSARSTWO OGÓLNE
4. MECHANIKA SAMOCHODOWA
5. SZEWEKSTWO.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w biurze Zarządu Spółdzielni, gdzie udzielane będą szczegółowe informacje. W3140

10 MONTERÓW - ELEKTRYKÓW z 2-letnią praktyką do prac w zakresie instalacji ogólnego i elektrycznego na terenie woj. poznańskiego (prace zakorzenione) — przyjmie Zarząd Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku OSP w Poznaniu, ul. Kantaka 4.
Kandydaci do pracy, którzy ukończyli 18 rok życia, winni zabrać ze sobą świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy, świadectwo ukończenia nauki zawodowej (czeladnicze), dowód osobisty i książeczkę wojskową.
Zgłoszenia osobiste w Kadrach Zakładu w godzinach od 7 do 14, w soboty od godz. 7 do 12. W3260

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jankowicach, pow. Poznań — zatrudni wykwalifikowanego OBOROWEGO — zaraz, ze znajomością obsługi dożarki elektrycznej i posiadaniem uprawnień do przeprowadzania inseminacji krów.
Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w zakładzie.
Mieszkanie zapewniamy. Dojazd z Poznania do Jankowic autobusem podmiejskim linii nr 82 z pętli tramwajowej Ogrody. 22580g

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu — zatrudni niezwłocznie
— KRAWCÓW i KRAWCOWE do szycia chłupniczo. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Sp-ni, ul. Palacza nr 142. K2751

Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz kobiety na stanowiska:
— KIEROWNIKI SKLEPU branży obuwniczej
— KIEROWNIKI SKLEPU branży odzieżowej
Wymagane wykształcenie średnie lub ZSH oraz praktyka w danej branży.
Warunki do omówienia, PSS Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13, w godz. 8-13. K2800

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna — przyjmie do pracy na koloniach letnich:
— KUCHARKI I POMOCE KUCHENNE.
Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podanym adresem. K2828

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 Dworzec Autobusowy — przyjmie natychmiast:
— 24 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy (II kat. wydana do 31. XII. 1963 r.) oraz
— 10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH wysokokwalifikowanych.
Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Kadr — Dworzec Autobusowy, ul. Towarowa 17/19. K2697

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — przyjmą zaraz niżej wymienionych pracowników:
— INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW
— INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW
— TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
— EKONOMISTÓW — wykształcenie wyższe wzgl. średnie
— KIEROWNIKI SEKCJI KSIĘGOWOŚCI — wykształcenie średnie
— ST. KSIĘGOWYCH — z wykształceniem średnim.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. K2814

Dnia 6 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 87, sp.
Czesław Sabiniewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godzinie 15.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Rynek Jeżycki 2/9. 23243g

Dnia 6 maja 1966 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.
Marcin Patelski
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, Strzalsowa 1. 23250g

Dnia 7. V. 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik
Albin Sobkowiak
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10. V. 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.
Cześć Jego pamięci!
RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY
DYREKCJA „ZREMB” — POZNAŃ
23321g

Dnia 6 maja 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Petronela Wesołowska
z domu Pilińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN i RODZINA
23322g

Dnia 6 maja 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Petronela Wesołowska
z domu Pilińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN i RODZINA
23322g

Dnia 6 maja 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Petronela Wesołowska
z domu Pilińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN i RODZINA
23322g

Dnia 6 maja 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Petronela Wesołowska
z domu Pilińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN i RODZINA
23322g

Zakł. Jajczarsko-Drobiańskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego nr 3/7, tel. Swarzędz 117, 118 i 265 lub Poznań 705-31 i 707-39
INFORMUJĄ, ŻE

PRZYJMA JESZCZE reflektantów
NA KONTRAKTACJĘ
KURCZĄT typu „Broiler”
posiadających pomieszczenie na odchów — położone w promieniu 50 km od Poznania.

Informacji udziela Dział Skupu i Kontraktacji Zakładów. K3034

Praca

Malarzy i uczniów, przyjmie, Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 22933g

Ogrodnik z całkowitym utrzymaniem potrzebny. Celler, Luboń 3 (Zabikowo). 23326g

Stolarza samodzielnego — zatrudnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22601g.

Pracownika zatrudni przy konserwacji samochodów. Autoservice, Poznań, Górki 3. 22497g

Uczennica do krawiectwa damskiego, ukończona 16 lat, potrzebna. Rutkowski 15 m. 7. 22947g

Przyjmie pomoc domową na stałe. Karczewski, Zagrodnicza 1 — Winogrody. 23309g

Nauka

Potrzebny uczeń w zawodzie elektro-instal. Może być z prowincji. Poznań, Ratajczaka 36. 21235g

Udziałem lekcji języka francuskiego, łacińskiego, niemieckiego i polskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21211g

Nauczyciel szkół średnich uczy zespołowo, indywidualnie języków rosyjskiego, niemieckiego, łacińskiego. Na wakacjach ze szkoły nad morzem, Roman, Poznań I. Skrzyka pocztowa 214. 21445g

Kupno

Kupię „Ursus” 325 lub 328 albo „Zetor”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23324g.

Spzedaż

Spredam spiesznie motocykl „Pannonia”. Poznań Słowackiego 28 m. 8. od godz. 16. 21736g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbyszynska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 26. 21977g

Jawę 250, okazujecie sprzedam. Poznań, ul. Bnińska 18 m. 1. 22858g

Spredam MZ - 250. Henryk Ratajczak, tel. 588-13 od godz. 14. 21301g

Dnia 7 maja 1966 r. po krótkiej chorobie, zmarła nasza droga uczennica oraz koleżanka

Grażyna Wieczorek
uczennica II kl. Zasadniczej Szkoły Handlowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — GRONO PEDAGOGICZNE
KOMITET RODZICIELSKI
oraz KOLEŻANKI 23348g

W dniu 6 maja br. odszedł od nas po długiej chorobie, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Marcin Zmudzinski
mistrz introligatorski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 maja 1966 roku o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O powyższym zawiadamia strapioną
ŻONA z DZIEĆMI i WNUKAMI
23280g

Dnia 8 maja 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 41, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

Leon Łakomy
mistrz introligatorski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15.30 w Wirach.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Wiry, Łęczycka 28. 23325g

Dnia 8 maja 1966 r. zmarła, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza troskliwa i ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

Maria Jenerowicz
z domu Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI i RODZINA
Poznań, Kochanowskiego 8 m. 6. 23330g

Dnia 8 maja 1966 r. zmarła, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza troskliwa i ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

Maria Jenerowicz
z domu Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI i RODZINA
Poznań, Kochanowskiego 8 m. 6. 23330g

NIE WARTO SIĘ TRUDZIĆ



szukaniem nowych modeli odzieżowych dla młodzieży
W każdym sklepie PSS „NASTOLATKA”
jest bogata kolekcja najnowszych fasonów
płaszcz, kostiumów, spódnic, bluzek, sukien
WSZELKIEGO RODZAJU DODATKÓW, OZDOBIEN ITP.

PERSONEL SKLEPU SŁUŻY CHĘTNIE FACHOWĄ I ŻYCZLIWĄ RADĄ. W3136

„GDY FORTUNA ZABŁYŚNIE
TO SIĘ DRZWIAMI I OKNAMI CIŚNIE”.

kup LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

GŁÓWNE WYGRANE:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

K2943

Nieruchomości

Spredam 1/2 willi komfortowej, wyłączonej z ogrodu, c. o., telefon — Grunwald przy Marszałkowskiej, po kupnie wolna. Pośrednicy wyłączeni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22889g.

Domek na okres letni w dzielnicy w Promnie, las, jezioro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23088g.

Spredam ogrodnictwo ze szklarniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23210g.

Spredam działki budowlane 720 m². Ul. Piatkowska 76. 23208g

Spredam działkę 700 m² rozpoczęta budowa domu z materiałem budowlanym. Cena 35.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23121g.

Kupię parcelę budowlaną o powierzchni 1000 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21362g

Zguby

Dnia 4 maja godz. 10-11, w taksówce na trasie Ostroroga — Kościół św. Marcina — pozostawiono paszerek damski ortolono-wo. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — w sklepie fryzjerskim, Czerwonej Armii 8. 23217g

Różne

Ogrodniczy! Mechanizmy, narzędzia, kółka, urządzenia do otwierania okien w szklarniach wykonuje warsztat — Łódź, Pabianicka 177 — M. Biernecki, tel. 446-04. K2933

Naprawa maszyn biurowych — Marcinkowski 28. Telefon 563-63. (Uszko-żona maszynę kupię). 20874g

Nowości! Wyważamy koła statyczne, dynamiczne. Polecamy także bieżnikowanie opon, konserwację — lakierowanie podwozi. Poznań, Górki 3 tel. 666-56. 22498g

KOLEŻANCE

Bożenie Kubś
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu bolesnej straty
MĘŻA
składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY
z branży obuwniczej

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu 23196g

Dnia 8 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Z NOWAKÓW
Stanisława Drużbicka
b. więzień obozu Ravensbrück

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Poznańska 58 a. 23292g

Dnia 3 maja 1966 r. zmarł w wieku lat 52, nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

Ignacy Ziolkowski
mistrz fryzjerski

Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

ŻONIE i RODZINIE
składają:

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY
Pow. Spółd. Pracy Usług Wielobranżowych w Gnieźnie K3307

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY

BWA Arsenal (St. Rynek) — Malarstwo (W. Bu-cha i J. Koski — godz. 10-18.

Klub SARP (St. Rynek 56) — „Projekty z zakresu planowania przestrzennego” — g. 15-20.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego (pl. Wolności) — „Ze skarbka postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.

Pałac Kultury — rzeźby i płaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”. TPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyłów barwnych „Kosmos — dziecko”.

Fawion Meblowy (Swa-rczka 28) — ul. Wrzesnia-cka — wystawa mebla-ry — godz. 9-17.

Klub MPK — Ratajczaka 39 — „Wystawa fotograficzna „Polacy w szturmie o Berlin” — g. 16-20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Prace Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego” — godz. 10-19.

Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

Muzeum Narodowe — „Zabudowa wsi” — godz. 9-18.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Wystawa Skarbow Kultury Narodowej” — g. 10-18.

WOIT (Stary Rynek) — „Turystyka podwodna” — godz. 9-16.

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Poznań — moje miasto” — godz. 16-20.

DWZURY
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgi-ja, internia.

Szpital Miejski im. Stru-śa (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłu-guje tylko na terenie Po-znania wypadki uliczne i w miejscach publicz-nych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chi-ruргiczne — cała doba; pediatryczne i internis-tyczne — g. 15-23; stoma-tologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszkii 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie-go 11 (czynna cała doba). Dwyrz — ul. Grun-waldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

W Pile Sesja komisji historycznych WKZZ

Ostatnio odbyła się w Pile z inicjatywy komisji historycznej przy WKZZ i współudziale komisji historycznej ZZZK w Poznaniu i terenowej komisji historycznej ZZZK w Pile sesja z udziałem sekretarza WKZZ w Poznaniu E. Kowalskiego, przewodniczącego komisji historycznej przy WKZZ w Poznaniu P. Gellerta, przewodniczących tychże komisji przy WKZZ w Szczecinie i Bydgoszczy. Obecni byli kierownik ośrodka propagandy przy KP PZPR w Pile Z. Ochocki, wicedyrektor ZNTK w Pile H. Czarnecki, przewodniczący Rady Zakładowej przy tych warsztatach L. Repezyński i asystent działacz związkowy w Pile J. Lanocha. W seji brał także udział pierwszy pełnomocnik Rządu PRL na Ziemi Babimojską St. Ludwiczak, obecny sekretarz komisji historycznej przy WKZZ w Poznaniu.

Goście i doświadczeni działacze z 3 województw wystąpili w sali klubowej PDK prelekcji Kazimierza Czerwińskiego na temat roli i znaczenia działalności Związku Polaków w Niemczech na terenie Nadodry w latach 1922-1939.

Część artystyczną wypełniły występy dziecięcego zespołu harmonistów przy Komitecie Blokowym nr 9 pod kierownictwem St. Strzałkowskiego.

K. C.

Czy już problem?

PIWKO

Nie można powiedzieć, aby zawsze pił dużo. Początkowo tylko od czasu do czasu. Musiała się trafić „okazja”. Później codziennie w ilościach, określanych w niektórych kołach jako synonim polskiego słowa „nie”, co ma oznaczać ćwiartkę na dwóch. Później było więcej. Systematycznie. Rozpoczęły się awantury w domu, krzyki, ucieczki nocne żony, córki. Jeszcze później wkroczył w to prokurator. Nie prosiła go o to maltretowana rodzina pijaka. Sprawę skierowała do Powiatowej Komisji Społeczno-Lekarskiej d/s przymusowego leczenia alkoholików w Ostrowie.

Ilu ludzi wie o jej istnieniu? Nie licząc tych, którzy z różnych względów znajdują się w orbitie zainteresowań komisji — chyba niewielu. Działają zaś ona już od roku 1958 przy Prezydium MRN. Równoległe z komisją pracuje Poradnia Przeciwalkoholowa przy Miejskiej Przychodni Obwodowej. Zarejestrowanych w niej jest 307 pacjentów, nad którymi prowadzi rozróżnia stałą opiekę. Zresztą i bez tego udzieliła ona w ubr. 737 porad i... zarejestrowała 82 nowych pacjentów.

Wróćmy jednak do komisji. W roku ubiegłym rozpatrywała ona 168 spraw, 62 z nich to wnioski o leczenie alkoholików, kierowane przez MO, rodzinę, zakład pracy. Jedną

trzecią z nich umorzono. Powód? Często rodzina w trakcie przewodu wycofywała swe „oskarżenie”, motywując je nagłym i niesłusznym uniesieniem. No, cóż...

W stosunku do alkoholików, którym leczenie odwykowe w lecznictwie otwartym jakoś nie pomogło, lub którzy uchylali się od niego w sposób złośliwy. Sąd na wniosek komisji wydawał postanowienia o umieszczeniu czcicieli Bachusa w zakładzie zamkniętym. Są jednak i tacy, którzy trafiali tam już kilkakrotnie. Dodajmy — bez skutku.

W leczeniu najgorszą są ludzie popadli w nałóg picia piwa. „Piwosze” — jak ich się tu nazywa — potrafią wypić i 15 butelek piwa dziennie. Tarasują chodniki przed kioskami, niszczą zielenie i parki wokół nich. Piją swoje „piwko” przed i po pracy. Niektóre przedsiębiorstwa (jak np. ZNTK) próbują z tym walczyć w ten sposób, że wnoszą do Prezydium MRN o zlikwidowanie nie sprzedaży piwa w pobliskich kioskach. Powoduje to tylko większy tłok przy następnych. Pierwsi ludzie, którzy wyskakują niemal biegiem z pociągów, przywożących codziennie tysiące ludzi do pracy w mieście, nie pędzą tak do swych przedsiębiorstw; meta biegu jest najpierw kufel piwa — obojętnie zimnego czy ciepłego. Obojętnie dla nich — piwoszów. Nie obojętnie — dla lekarzy, wypisujących recepty na różne schorzenia nie tylko przewodu pokarmowego; dla zakładów pracy, którego pracownik ma zmniejszoną zdolność wykonywania swych obowiązków; dla społeczeństwa, dla państwa, które płaci za skutki „bombez jasnego z pianką, pod papierosa”. A miejsce sprzedaży piwa jest przy ostrowskim dworcu trzem: wszystkie w promieniu 20 metrów, nie licząc bufetu dworcowego.

W restauracjach wiszą wywieszki: „Osobom nietrzeźwym alkoholu nie sprzedaje się”. Założymy, że zakaz ten istotnie jest respektowany w praktyce, choć wątpliwości by były sporo. Jeśli jednak, to od mawia się na ogół tylko sprzedawcy wódki. Zapomina się najczęściej, że piwo — to też alkohol — „utrwalacz”, że zacytujemy popularny „Przekrój”. Czy wypicie 10 butelek piwa nie czyni człowieka pijanym?

odpowiadamy

Krzysztof Wodniczka, Ostrow. — O ile Pan posiada adresy zespołów big-bitowych, prosimy przesłać je pod adresem naszej redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59. (1007)

Ewa z P. — Mocno zabrudzone żelazko do prasowania radzimy wyczyścić malkim proszkiem do szorowania, następnie zmyć wodą i wytrzeć do sucha. Jeżeli w domu jest wilgoć, żelazko po każdym prasowaniu, przetrzeć gąbką namoczoną w naftę. (987)

Stacy Czystelnik z Nowej Wsi. — Uwagi Pana są słuszne; niektóre z nich omówimy na łamach „Głosu”.

Sądzić należy, że chyba tak. Cemu więc taki gozdzien li-tości a i wzgardy człowiek mo-że wypić 15 butelek? Kto mu je sprzedaje?

Podobnych pytań nasuwa się więcej. Na przykład dla-czego restauracja „Stylowa” cieszy się ostatnio złą sławą oazy pijanej... młodzieży. Czyż by liczba zarejestrowanych 300 alkoholików była na Ostrow za mała?

R. J.

Dzień Pracownika Komunalnego w Lesznie

Stosunkowo najmniejsze przedsiębiorstwo komunalne Leszna — Miejskie Hotele, odniosły piękny sukces — zaszczytne I miejsce w skali krajowej we współzawodnictwie pracy między hotelami II grupy w 1965 r. i otrzymało proporzec przechoźni Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i branżowego związku zawodowego.

Hotele kierowane przez Janinę Gelert w zakresie zadań rzeczowych m. in. przekroczy-

ły wskaźnik wykorzystania łó-żek o 34,6 procent, a warto-ściowy plan sprzedaży wyko-ńczył w 128,1 proc. i uzyskał 29 proc. ponadplanowej aku-mulacji.

Uroczystości Dnia Zwycięstwa w Wielkopolsce

LESZNO — W ramach obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego i XXI rocznicy Dnia Zwycięstwa odbyła się w Lesznie uroczystość wręczenia sztandaru Szczepowi Harcerstwu im. Ludowego Wojska Polskiego przy miejscowym Technikum Ekonomicznym i ZSZ nr 2.

Wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo leszczyńskie, dokonał I sekretarz KP PZPR — Władysław Śleboda. Następnie odbyła się de-filada harcerska, a po południu spotkanie młodzieży z przedstawicielami władz partyjnych, administracyjnych i zaproszonymi gośćmi. (R)

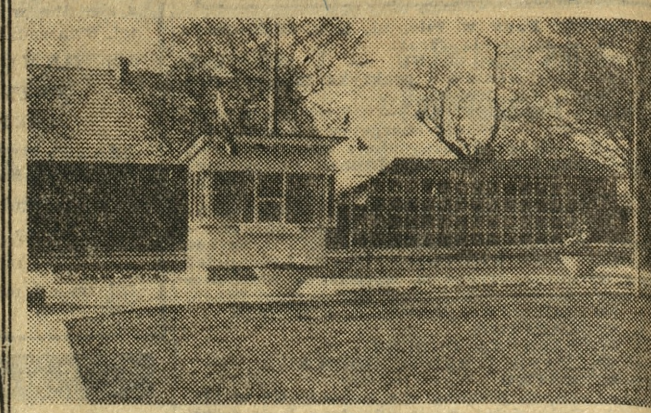
☆

PLESZEW — W ubiegłą sobotę odbył się capstrzyk i Apel Poległych na Rynku, natomiast w niedzielę wielka manifestacja oraz przekazanie sztandaru dla ZBoWiD, ufundowanego przez młodzież powiatu pleszewskiego, z inicjatywą Kola ZMS przy Liceum Ogólnokształcącym. (lki)

☆

OSTROW — Manifestacyjny wiec odbył się również w ubiegłą niedzielę na terenie b. hitlerowskiego obozu karnego. Podczas wiecu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez okupantów i wręczenie sztandaru Ostrowskiemu Hufcowi Związku Harcerstwa Polskiego. (emp)

Kiosk mleczarski w Kostrzynie



Załoga Mleczarni Spółdzielczej w Kostrzynie czynnym społecznym pobudowała nowoczesny kiosk do sprzedaży lodów, kefiru i innych napojów mlecznych. Było to zobowiązanie dla uczczenia Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Fot. — Głos



WYSTAWA

OSTROW. — W gmachu I Liceum Ogólnokształcącego otwarta została wystawa fotografii, obrazujących przebieg podejmowania przez społeczeństwo Ziemi Ostrowskiej czynów społecznych i zobowiązań dla uczczenia ostatniego roku obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Wartość tych czynów i zobowiązań określa się na blisko 55 mln. zł, a gwarancją ich wykonania są podpisy 35.536 ludności miasta i wsi. (rj)

OGNIKO HARCERSKIE

GOSTYŃ. — Z okazji rozpoczęcia harcerskiego Alertu II, odbyło się ostatnio w Borku Wlkp. (pow. Gostyni) ognisko harcerskie. Do zebranych harcerów, harcerzy i zuchów przemówili: kierownik szkoły podstawowej — Wojciech Paczyński, komendant miejscowego posterunku MO oraz nauczyciele. To miłe spotkanie przy ognisku uroczajom było udanym występami artystycznymi, deklamacjami i śpiewem. (hs)

SPÓŁDZIELCZY OSRODEK ROLNY

CZARNKÓW. — Kółko Rolnicze w Przybychowie zorganizowało Spółdzielczy Ośrodek Rolny, który prowadzi także hodowlę bydła. Przyjęło ono pod zagospodarowanie 100 ha odłogów.

SKLEP NABIAŁOWY

PYZDRY. — Otwarto ostatnio w Pyzdrach przy ul. Niepodległości nr 8 specjalny sklep nabiałowy — który był dotąd prowadzony razem z sklepem warzywno-ogrodniczym przy placu Wolności, co społeczeństwo pyzdreńskie przyjęło z dużym zadowoleniem. (jspm)

INFORMUJEMY

Zarządzeniem Ministra Finansów z 17 marca 1966 r. zlikwidowane zostały kasy specjalne (podatkowe) w wydziałach finansowych prezydentów powiatowych rad narodowych.

W związku z tym, podatnicy (płatnicy), którzy dotychczas płacili należności podatkowe bezpośrednio w kasach wydziałów finansowych prezydentów powiatowych rad narodowych, powinni obecnie wpłacać je w kasach Powiatowego Banku Polskiego, względnie za pośrednictwem urzędów i agencji pocztowych na rachunki bankowe, podane w nakazach płatniczych.

Leszczyńscy kolejarze — drogowcy najlepsi w kraju

Poważne osiągnięcia zanotowali na swoim koncie pracownicy Oddziału Drogowego PKP w Lesznie. Kolejarze-drogowcy w latach 1963 — 1964 i 1965 uzyskali kolejno zaszczytne I miejsce we współzawodnictwie międzyoddziałowym na sieci PKP — dzięki czemu zdobyli na własność Sztandar Ministerstwa

Komunikacji i Zarządu Głównego ZZZK.

— W ramach współzawodnictwa, 5 brygad (na 7 ubiegających się), wywalczyło zaszczytne wyróżnienie — tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Zadania planu 5-letniego drogowcy Leszna wykonali przed terminem, za co uzyskali proporzec Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WKZZ w Poznaniu.

Do produkujących jednostek służbowych, podległych Oddziałowi Drogowemu w Lesznie, należą: Odcinek Drogowy w Rawiczu, Kościanie i Gostyniu.

Oddział Drogowy posiada bardzo liczną, ofiarną i zdyscyplinowaną załogę, wśród której wyróżniają się: Franciszek Hedrych z Rawicza, Franciszek Grybowski z Kościana, Stanisław Mikołajczak z Gostynia oraz Władysław Puzianowski, Stanisław Hanuska, Antoni Zamełczyk, Ignacy Sobierajski, Stanisław Dziedzic, Franciszek Jankowiak i Józef Głab — wszyscy z Leszna.

Pisząc o sukcesie Oddziału Drogowego, nie można pominąć milczeniem pozostałych służb na leszczyńskim węźle kolejowym, które, dobrze współpracując ze służbą drogową, zapewniły jej właściwą, a szczególnie rytmiczną pracę bez zakłóceń. (R)

Muzeum Regionalne w Gołuchowie

Centralnym punktem tegorocznych uroczystości związanych z obchodem Tyśiądnia Ziemi Zachodnich i Północnych w powiecie pleszewskim będzie otwarcie Muzeum Regionalnego w Gołuchowie, które nastąpi 15 maja br.

Otwarcie muzeum poprzedzi o godzinie 10.30 uroczyste Plenum Zarządu Powiatowego TRZZ w sali Muzeum Narodowego w Gołuchowie, po czym nastąpi przegląd zespołów młodzieżowych i organizacji społecznych manifestujących historię Tyśiądnia Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

O godz. 12 nastąpi otwarcie Muzeum Regionalnego, o godzinie 13 odbędą się zawody Ochotniczych Straży Pożarnych. (hs)

Maj 10 wtorek	Izydora Słońce: 4.06—19.33
---------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — przedst. zamkn.; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KRAJENKA: „Paryski Gwroche”; RAWICZ: „Fedra”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Pecho-wy Sylwester”; NOTEC: „Rece nad miastem”; CZARNKÓW: „Chodząc po Moskwie”; GNIEZ-NO Lech: „Operacja Y”; POLONIA: „Złoto Alaski”; GOSTYŃ: „Hasło odwaga”; JAROCIN Echo: „Obca krew”; KALISZ Kosmos: „Świat Henry Orienta”; OZGA: „Ucieczka z Paryża”; STYLOWE: „I Ty zostaniesz Indianinem”; „Spotkanie z orkiestra” i „Sklep

przy głównej ulicy”; SYRENA: „Strzelba z Nevisinje” i „Wspinały rogacz”; KEPNO: „Nieprzyja-ciel u progu”; KŁODAWA: nie-czynny; KOŁO: nieczynny; KO-NIN Energetyk: „Więźniowie z Altony”; GÓRNIK: „Zabijana w Rzymie”; KOSCIAN: „Dni grozy i śmiechu” i „Rece nad miastem”; KROTOSZYN: „Faraon”; LESZNO Klubowe: „Powiernik pań”; PANOGRAM: „Faraon”; MIEDZYCHÓD: „Starczy na chmielu”; NO-WY TOMYŚL: „Miecz i waga”; OBORNIKI: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); OSTROW Roma: „Człowiek z Rio”; „Awantura o Basie” i „Figlarz na orbicie”; SŁOŃCE: „Dwaj z Texasu”; OSTRZE SZÓW: „Gentleman z Epsom”; PIELA Ikar: „Z zamkniętymi oczyma” i „W kraju Komanczów”; ISKRA: „Dwaj z Texasu”; KORAL: „Telefon 03”; PLESZEW: „Harakiri”; RAWICZ: „Trzy plus dwa”; SŁUPCA: „Nagie ostrze”; SREM: nieczynny; ŚRODA: „Lęk”; SZAMOTUŁY: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; TUREK: „Spójrze-nie z okna”; TRZCIANKA: „Uro-cza gospodyni”; WĄGROWIEC: „Ikarla XB-1”; WOLSZTYN: „Co się zdarzyło Baby Janu”.

W POZNANIU

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 10 V 1966 Nr 109 (6916)

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz. 8.15 Mel. rozrywk.; 8.45 „Co przynoszą nowe „Problemy”; 9 Dla kl. VII pt. „Archiwelaż ludzi odzyskanych”; 9.30 Dla twórcy P. Grain-gera; 9.40 Dla przedświata słuch. pt. „W sklepie z zabawkami”; 10 „Nim się książka ukaże”; 10.20 Konc. czechosłowackiej muz. rozrywkowej; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojej nute”; 12.25 „I przyszedł dzień” fragm. pow.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV pt. „Skrzynka przy ulicy Widok”; 13.20 Rendez vous ze Straussami; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół średnich „Z busola czy bez”; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekono.; 19.30 Konc. ży-czeń z okazji Tygodnia PKC; 20.47 Staropolskie melodie; 20.52 „Kupiec” — słuch.; 21.52 Muz. polska; 22 Notatnik kulturalny; 22.16 Muzyka wycieczka do Złotej Pra-gi; 23.12 Komunikat Polskiego Zw. Motorowego; 23.15 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej; 23.35 Muzyka taneczna; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz. 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 „O problemach ZBoWiD-u”; 9 Muz. rozrywkowa; 9.30 Z życia ZSRZ; 9.50 K. M. Weber — instr. Hector Berlioz: „Zaproszenie do tańca”; 10.05 Jan Brahms — I Symfonia c-moll op. 68; 10.50 „Szkice węgłem” odc. 1 noweli H. Sienkiewicza; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Konc. estradowy muz. czechosłowackiej z udziałem solistów; 12.25 Konc. Chóru Filharmonii w Tokyo; 12.50 „W obronie kultury”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „Kilka wskazówek o pogłównym nawożeniu”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 „Słuchacze piszą — my odpowiadamy”; 14 Muz. rozrywkowa; 14.17 St. Śmiełowski — Sonata na fortepian — gra St. Górecki; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Muz. popularna; 15.30 Dla dzieci odc. 2 wspomnień Z. Marchewskiego pt. „Z pięciu miast”; 16.10 Public. międzyinar.; 17.30 Felieton majowy; 17.40 Gra Ze spól J. Miliana; 17.50 Aud. K. Łącznego; 18.10 Muz. kameralna; 18.30 Aud. oświatowa z cyklu „Nauka i praktyka”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Tradycja techniki polskiej „Spółziona rewolucji” za wędą; 19.05 Muz. i aktualności; 20 Konc. ork. pod dyr. H. Debi-cha; 20.30 I dyskusja z cyklu „Jacy jesteśmy” pt. „Kiedy Polacy

mówią tak, a kiedy nie”; 21.27 Oficjalne wyniki II etapu W. P. z Liberec; 21.40 Postępowe tradycje muzyki polskiej 1000-lecia; 22.40 Aud. światopoglądowa; 23.18 Muzyka rozrywkowa; 0.03 Audycja „Polonia” z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50. Transmisje II etapu W. P.: 15, 16, 16.30, 16.45.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 — „Grzesznicy bez winy” film fab.; prod. radz.; 15 — Dla dzieci pt. „Zręczne ręce” (Moskwa); 15.30 — „Cud mojego dzieciństwa” — film krótkometrażowy prod. radz.; 15.45 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (prawa prądu elektrycznego, stałego. Wykładowca doc. dr Ryszard Sosnowski (Gdańsk); 16.15 — Dla dzieci kino „Ptyś” — film pt. „Czerwony kwiat”; 16.35 — Wiadomości; 16.45 — XIX Wyscig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia II etapu Praga — Liberec (Liberec CSRS); 17.45 — Spotkania z przyrodą; 18.10 — „Po nitce do kłębka” — czyli od „C” — do „A”; 18.35 — Teleturbinę „21”; 19.05 — „Klaskon” — magazyn spraw motoryzacyjnych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Panorama Lubu-

ska; 20.25 — „Z kart historii” — przed kamerą prof. dr Konstanty Grzybowski; 20.45 — „Najazda na wojnę” — film TV prod. polskiej z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”; 21.20 — „Na morskich szlakach”; 21.45 — Dziennik; 22 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (powt.); 22.30 — 16 lekcja jęz. franc.

ŚRODA: 9.55 — Program szkolny — Fizyka, klasa VI; 10.30 — Film z serii „Baron”; 11.10 — Epitafium dla bohatera”; 11.30 — Przerwa; 16.10 — Program dnia; 16.15 — Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka; 16.45 — Wiadomości dziecięce; 16.50 — Mała Scena Teatru Młodego Widza — „Zginął nie-szyt”; 17.15 — XIX Wyscig Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia z III etapu. Transm. z Hradca Králové; 18.15 — „Zielone perspektywy” — „Tygodnik Wiadomości”; 19.15 — 18.40 — Wszechnica TV; 19.15 — Dobranoc; 19.25 — Finał Pucharu Klubowych Mistrzów Europy — Brukseli 21.15 — Dziennik TV; 22.10 — Film z serii „Baron” pt. „Epitafium dla bohatera”; 22.40 — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka (powt.); 23.10 — 16 lekcja jęz. rosyjskiego. TV zastrzega sobie prawo zmian.